

PRENUMERATA WYKONSI

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwa kwartały dost. do domu dopłaca się 40 h.  
na prowincję:  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 . 60 . . . . . 8 . . . . .  
miesięcz. 2 . 20 . . . . . 2 . 70 .  
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . . . . . 6 .

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz politykowy albo jego równoważnik 20 h., nadesłane wiersz galicyjski 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., natomiast 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“  
Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.  
TELEFON 541.

## Polityka „realna“ — a polityka „idealna“.

Zarzut prowadzenia polityki „idealnej“ padł świeżo ze strony „starej demokracji“ przeciwko tym, co do odnowienia demokracji naszej dążą i jej działanie, zarówno w istotnej jego treści, jak i co do taktyki postępowania do obecnego stanu kraju, do obecnego stadium społecznej ewolucji w tym kraju, do szeroko pojętych potrzeb narodowej sprawy zastosować pragną.

W dzisiejszych czasach, kiedy już 20-letni młodzieniec pozuje na realnego człowieka — ów zarzut polityki idealnej jest skuteczną bronią w walce partyjnej. W umysłach słuchaczy zostaje wrażenie czegoś, co między niebem, a ziemią zawieszono, nie ma gruntu pod nogami, co przyjąć się, co owoców wydać nie może, co do żadnego celu nie prowadzi.

Co to jest realna polityka? Określenia tego nikt nie dał — choćby tylko dla tego, że na wyniki politycznego działania składają się także najróżnorodniejsze czynniki, tyle okoliczności, niedających się przewidzieć i ściśle obliczyć — iż to, co się najrealistyczniej wydawało, okazać się może wręcz nierealnym i odwrotnie.

Jako najdoskonalszy typ realnego polityka, przedstawiają zawsze Bismarka. A jednak polityka jego naprawdę realną się okazała tylko w tem, w czem mógł oprzeć o militarną potęgę Prus — więc w stworzeniu jednolitej niemieckiej. Ale w walce kulturalnej — w walce z polską narodowością w Prusach — w walce ze stronnictwem socjalistycznym — polityka Bismarka okazała się bardzo nierealną. Przeciwnika nie tylko nie pokonał, lecz — we wszystkich trzech wypadkach raczej wzmocnił. Cel nie był realny i środki nieskuteczne.

Mówi się nieraz o realnej polityce Koła polskiego w Wiedniu. Jeżeli przez realną politykę rozumieć do brą, t. j. taką, która do celu wiedzie — to chyba polityka Koła polskiego realną nazwać nie można. Miało skutecznie bronić interesów ekonomicznych kraju — a kraj w nędzy. Miało bronić interesów narodowych — a gimnazjum cieszyńskie, a krzywdy Polaków na Bukowinie, a pozostawienie nieznych w kraju naszym wylomów nawet w tych prawach języka polskiego, które przed 30 laty cesarskim postanowieniem zostały nam nadane? Miało przeprowadzić decentralizację zarządu kolei — a najdrobniejsze szczegóły tego zarządu zależą jeszcze zawsze od Wiednia. Miało przeprowadzić regulację rzek i urządzenie dróg wodnych — a dotychczas mamy tylko obietnicę i nadzieję. Miało choćby tylko solidarność wszystkich posłów polskich w Wiedniu uratować i zabezpieczyć na przyszłość, a i tego uczynić nie umiało, gdy 11 posłów włościańskich stoi po za Kołem. Więc i w polityce Koła polskiego w Wiedniu wzoru realnej polityki szukać nie możemy. Może zatem znajdziemy wzór taki w polityce

rzządzającej w Sejmie większości? Ale do Sejmu odnosi się także to wszystko, cośmy powiedzieli o Kole polskiem. Wszak z większości Sejmu wychodzi komitet centralny — z komitetu centralnego wychodzi Koło polskie. Wszak to wszystko, co jest konieczne dla kulturalnego rozwoju kraju, nie tylko od Wiednia, ale i od Sejmu także zależy. Więc jeżeli jesteśmy krajem niezarządy i analfabetów — to chyba polityka Sejmu także realną nie była, bo przez 30 lat nie doprowadziła do dwóch najrealniejszych celów: oświaty i dobrobytu.

A dlaczego tak? Dlaczego wszystko, co się mówiło o realnym charakterze polityki większości w obu naszych reprezentacjach, tak bardzo zwodniczym, tak pozornym tylko się okazało? Czyż nie musiał tkwić błąd w samym pojmowaniu tego, co to jest realna polityka, jakie jej cechy znamienne? Błąd tkwił w tem, że nazywając „idealną“ polityką taką, która dla celów wyższych i dalszych poświęca dzisiejsze korzyści, prostą tego antitezę nazwano polityką realną i wyobrażano sobie, że prowadzimy politykę realną, gdy odwrotnie dla dzisiejszych korzyści poświęcamy wszelkie wyższe cele, cały ideowy moment w polityce narodowej. W ten sposób osłabiliśmy własną energię działania, pozbawiając ją wyższego, silniejszego bodźca, a osłabiliśmy ją do tego stopnia, że nawet owe nadzieje zdobyczy na dzisiaj, okazały się skutkiem tego płonem. Polityką realną nie jest ta, która tylko na dzisiaj, na krótką, najbliższą metę, na uzyskiwanie pewnych z dnia na jutro korzyści, jest obliczona. Polityka realna nie poświęca przyszłości, nie zapomina o tem, że to, co dzisiaj uzyska, ma wartość tylko wtedy, jeżeli się to staje siłą na jutro. Polityka jest realną nie przez to, że swoje cele obniża do najniższego możliwie poziomu, lecz przez to, że do wysokich celów odpowiednio dobiera środki.

Myśmy stracili byt polityczny w chwili, gdy formacja narodu była bardzo niedokończona, gdy narodem było kilkakroćstotysięcy szlachty i trochę budzącego się dopiero mieszczaństwa. Więc w życiu poróżbierowem musi się całą usilność w to włożyć, by formację tę wykończyć, by milionowe masy, jako czynnik świadomy, kulturalnie podniesiony, oświecony ekonomicznie silny, społecznie zdrow, wcielić do narodowego obozu, i przyszłość o czynnik ten oprzeć. To jest realna polityka, bo jest polityką, przynależającą narodowi siły.

Jeżeli na tej drodze były ciężkie, bardzo ciężkie zaniechania ze strony konserwatywnej większości — jeżeli także stara demokracja nie jest w tym kierunku bez współwiny — to obowiązkiem wszystkich — ale w pierwszym rzędzie demokracji naszej jest, to winę czy tylko współwinię swoją naprawić — co rychlej na nowe tory nawrócić i bezwarunkowo się wyrzec i nie powtarzać dawnych błędów, które między szerokimi warstwami ludowymi a narodową

demokracją, jako przeszkodą wzajemnego zrozumienia się stanęły. To jest polityka co do celów tak realna, że nie wolno zaniedbać ani opóźnić niczego, co dla jej urzeczywistnienia potrzebne. Jeżeli skutkiem wejścia naszej demokracji na tę drogę odrodzenia się i odnowienia — okaza się szczyrby w jej szeregach, jeżeli jedni ustępują z niej, bo się do tej wyższej potrzeby narodowej sprawy dostroić nie mogą — a drudzy może nie ostaną się przy wyborach zwycięsko wobec naporu nieprzyjaznych stronnictw — przez to jeszcze polityka ta nie przestaje być realną, a już zgola nie staje się „polityką samobójstwa“, jak ją nazwano. Nie liczba, ale wewnętrzna zwartość stanowi siłę stronnictwa. Dla siły liczebnej poświęcać tę zwartość, byłoby bardzo nie realną polityką — a jeszcze w wyższym stopniu byłoby nią, gdyby dla przypodobania się komukolwiek, dla jakiegoś zatuszowania różnic, zaniedbano tego, co dziś tak ważne i tak realne, ścisłego zbliżenia się odnowionej demokracji do coraz rosnącego w kraju ruchu ludowego.

## Z parlamentu.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“.)

Wiedeń, 4 października.

(JK.) Wart jest zmarły poseł bukowiński p. Stefan Stefanowicz osobnego artykułu. Zastępuje nie tylko na pochlebną wzmiankę kronikarską, ale na to, aby jego polityczny portret został utrwalony, jako drogowskaz i grzmiące *memento* dla tych, którzy obejmą po nim brzemie jego publicznych obowiązków i siac będą ua glebie, którą on zastał ugorrem, a zostawił grzędą.

Czem zmarły był na Bukowinie i dla Bukowiny — uważam za zbyteczne pisać z Wiednia. Przemilczę więc o jego zasługach wobec idei polskości na kresach, o jego walce przeciw hegemonii rumuńskiej i niesłychanym nadużyciom kleru i propinacji, o jego pracy około podniesienia dobrobytu bukowińskiego i wykorzystaniu naturalnych bogactw jego ojczystej ziemi, tej ziemi, mlekiem i miodem płynącej, jak ją sam nazywał. Nie będę o tem wszystkim pisał, bo znanem jest to w Galicyi lepiej, niż tutaj. Poświęcę panu Stefanowiczowi parę pośmiertnych uwag, jako parlamentarzysty. Skreślę go z tej strony, z której miałem jedynie sposobność poznać go bliżej i obserwować.

Zwiedzający kawiarnię Puchera na Kohlmarkcie, zauważyć musieli przy jednym z stolików, gdzie gromadzili się posłowie polscy, gdy parlament przypadkiem był otwarty, okazała postać mężczyzny w sile wieku, wzrostu więcej niż średniego, ubranego z skromną elegancją, o twarzy pełnej, oliwkowej, gładko ogolonej, z małym wąsikiem i „baczka-

## 114 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— A więc nie ma rady, trzeba ściągać obce kapitały. Lecz za obcymi kapitałami przyjdą i obcy ludzie i zagarną nasze bogactwa dla siebie. To nasza przyszłość, to nasza rola... Dlaczego nie powstaje bank wielkich inwestycji i wielkiego przemysłu?

— Zabawny jesteś!... Mówić w naszym społeczeństwie o inwestycyjnym banku i o wielkim przemysle, gdy zaledwie dziesięciu ludzi rozumie, co to jest, i ci dziesięciu... są goli?! Idź, rozmawiaj z tymi, którzy mają miliony, przekonasz się, że oni umieją tylko grać na giełdzie i zgrywać się, ograbiani przez Niemców.

— A więc śmierć, co znaczy, że trzeba czekać jeszcze sto lat, zanim nasi milionerzy przyjdą do rozumu, a i to wątpliwe.

— Czekaj — szepnął — czekaj... Potrzebuję nabrać oddechu, aby powiedzieć, co pragnę.

Podszedł do Tadeusza i położył mu rękę na ramieniu i patrzył mu w oczy serdecznie...

— Widzisz, ja żołnierz jestem — mówił wzruszony — umiem dwie rzeczy: słuchać i rozkazywać. Jeśli słucham, milczę, lecz, gdy rozkazuję, nie zno-

szę władzy nad sobą. Gdy rozkazuję, jam wódz, rozumiesz!?

— Jest to tak, sprawiedliwe?

— A zatem nie znośże wtedy nad sobą władzy, gdy sam uam prawo rozkazowania. nie znośże parlamentaryzmu, gdzie działać potrzeba, rozumiesz mnie?...

— Rozumiem, bo i ja mam to samo w sobie, jak zresztą wszyscy ludzie czynu.

— Społeczeństwo dzieli się na gadaczy i robiących. Na stu, dziewięćdziesiąt gada, dziesięciu działa! Na tych dziesięciu opiera się przyszłość i dlatego na nich spada wielka odpowiedzialność...

Patrzył w oczy Tadeuszowi, jak gdyby pragnął go przekonać, jak gdyby chciał go zjednać i usprawiedliwić się. Tadeusz odczuł własny wpływ na starca i pragnął mu wiać wzrokiem całą swą siłę woli...

— Mogą być pieniądze — szepnął dyrektor — jest sposób, ale wtedy tylko, gdy ci otworzę tajny kredyt!... Ja, ty, rachmistrz trzeci, i nikt więcej. Możemy w ten sposób iść kilka lat, zanim nie przyjdiesz do własnych milionów i zebranych pieniędzy nie położymy tam, skąd się wzięto.

Tadeusz ścisnął nerwowo ręce starca.

— Nie dziękuj, robię to, co powinienem. Ty oddalesz młodociej swą, życie, mózg, narzeczona, przyszłość, pozwól i mnie staremu oddać to, co mogę. A gdy się nie uda...

— To niepodobna — szepnął Tadeusz.

— Daj pokój, moździerzu, wszystko u nas podobne, ale na to mam sposób...

Podniósł papier z rogu biurka. Tadeusz zobaczył w słońcu kość oprawy rewolwer.

— Jeśli się nie uda!... Przeżyłem sześćdziesiąt dwa lat uczciwie, dwadzieścia dwa lat pełnią służbę psa na łańcuchu... Jeszcze dziesięć i koniec. Cóżem zrobić — nie!... Kilkudziesięciu mieszczańom dałem do ręki majątek, kilkadziesięciu uratowałem od nędzy!... Ale to są moje osobiste sprawy... Co zrobiłem dla kraju?... Spałem wraz z Radą, na... trzydziestu milionach. Obudziłeś mnie!... Nie mogąc służyć głośno, pragnę służyć cicho, nie mogąc dać głośno, pożyczam cicho. Pożyczać cudze bez pewnej ręką oddania to tyle, co kraść... Widzisz, że mogę tak skończyć — ujął rewolwer w rękę. — Lecz ty będziesz moim Halbanem, i powiesz, że starzec ten, nie mogąc inaczej służyć krajowi... kraść, i to był tragizm jego życia... Skończył, jako złodziej, samobójstwem, lecz patrzcie, co zrobił?... Opowiesz to i hańbę mordu zmyjesz z mej pamięci.

I starzec żołnierz nie mógł więcej mówić, odwrócił się, dwie łzy spadły na jego białe włosy.

— Pod taką grozą nie przyjmuję tajnego kredytu — zawołał Tadeusz.

— Ha, to oddaj co wzięto!... Nie masz, a więc idźmy dalej. Zdaje mi się, że do przyszłego zebrania wielkiej Rady naszej kasy miliona nie oddasz, pożyczę ci więc pół miliona, i oddam go za ciebie. Jeśli robisz, moździerzu, to już wielkie rzeczy, jeśli wisieć, to za obie nogi.

Roześmiał się i pochylił nad bladym, oniemiałym Tadeuszem, całując go w czoło.

(C. d. n.)

mi", z pielegnowaną fryzurką, trochę już rzadką, lecz lśniącą czerni i bez znaku siwizny. Siadywał wygodnie w poręczowym krześle, z nogą założoną na podcę, z cygarem w ustach — z miną człowieka, który nie ma potrzeby liczenia się z czeunkolwiek lub kinkolwiek, prócz z samym sobą.

Ta pewność siebie przebijała się w każdym ruchu, w całym zachowaniu, w pełnym, piersiowym barytonie. Gdy na chwilę przerywał czytanie gazety i przemówił w ożywionej debacie polskiego kąta, chcąc nie chcąc zwracał na siebie uwagę już samym dźwiękiem i barwą głosu. Był to metal, chrapliwy trochę, ale mocny i piękny — i kto go raz usłyszał, musiał spamiętać.

Na pierwszy rzut oka znać skończonego gentlemana. Bez potrzeby podsłuchiwanie dolatuje cię każde jego słowo i przekonujesz się, że owa arystokratyczna niedbałość i nonszalancja, bijąca z powierzchowności, nie jest wcale robiana, lecz wypływa z duszy tego człowieka. Mówi poprawnie po polsku, lecz posługuje się więcej, niż często, niemieccyzmami. Nie przebiera w wyrazach i frazesach, a czem który dosadniejszy, tem poszłańszy. Stąd bywa nieraz drastyczny do ekscesu. Jeśli ma o kimś powiedzieć, że jest naiwny lub nierozsądny, mówi odrzuca, że jest idyotą lub durkiem. O parlamencie austriackim powiada, że nie wart, aby nań pluwać, albo nawet jeszcze coś nieprzyzwoitszego. A wyrażając te sądy, nie zwraca wcale uwagi na otoczenie. Może siedzieć w pobliżu kto chce, lub wysoki dostojnik państwowy, to go wcale nie kępuje — wolno każdemu słuchać. Takie jest jego przekonanie — i na tem koniec. Mądry słuchacz nie patrzy na formę, lecz na treść wypowiedzianej myśli, a jeśli jest trafną i słuszną, nie będzie się krzywił.

A przyznać musi każdy, że co pan Stefan Stefanowicz, wielki posiadacz ziemski i poseł bukowinowski — powie, zawiera zawsze zdrowe ziarno i świadczy o żywym umyśle szerokiej erudycji, przenikliwym spojrzeniu i prawdziwie dobrem sercu. Ten człowiek wie, poco dał się wybrać do parlamentu i nie na darmo siedzi w Wiedniu. Dla niego zaszczyt postowania jest ciężarem, którego brzemię sprawia mu ból i kępuje wygodę, ale nie stara się sobie użyć, jak inni koleżkowie z Izby, poprzestając na czczym tytule i widokach urzędniczej kariery, okupowanej wstrętnem płaszczem i podłą służalczością w przedpokojach ministrów i ministeryalnych faktorów na arenie parlamentarnej. Pan Stefanowicz nie zna próśby. On żąda tego, co mu prawnie przysługuje. Ale tam, gdzie słuszność po jego stronie — nie zna względów. Kto staje w drodze — minister, czy książę czy hrabia — na bok przed prawem! Pan Stefanowicz jest poselem, przez jego usta przemawia kraj cały, więc czemuż wobec niego, reprezentanta ludu, jest jakiś marny biurokrata w ministeryalnym uniformie?.. Oczółem panie posle!

Jako mowca parlamentarny, zasługuje zmarły, aby go zaliczyć do klasycznych, najpiękniejszych typów, jakie Izba posiadała kiedykolwiek. Zabierał głos tylko w sprawach zasadniczych i to, jeśli się nie mylę, wyłącznie tylko wtedy, gdy chodziło o jego ukochaną Bukowinę. Ach ta Bukowina, ta nieszczęsna Bukowina! Wysoka Izbo, zlituj się! Wszak widzisz, jak ją martwa ręka dławii, jak ją propinacya niszczy, jak ją rumuńska klika bezprawnie gwałci, jakby to nie był kraj konstytucyjny, lecz turecki paszalik — i ty przyzwalasz na to?

Lecz pan Stefanowicz, mówiąc o tych krwawych nadużyciach, o tych morderczych zbrodniach, popełnianych przedtem i teraz na żywym organizmie społecznym — ani razu nie da się unieść. Patos nie leży w jego flegmatycznym usposobieniu. Dla niego zbrodnia jest cyfrą pieniędzy. Wszystko obliczy do centa — i z spokojem, działającym mimowoli komicznie, wykaże panom Rumunom z bukowinńskiej delegacji, baronowi Harmuzakiemu, marszałkowi krajowemu Lupulowi, Popowiciemu, radcy konsystorza Zurkanowi i baronowi Wasilko-Sarechiemu, że gospodarka rumuńska na Bukowinie równa się bezprawiu i złodziejstwu. Panom Rumunom jest to odkrycie bardzo nieprzyjemne, co objawiają rozmaitemi uwagami. Ale pan Stefanowicz nie daje się stropić, ani na chwilę nie traci swej angielskiej flegmy i do samego końca pozostaje w każdym calu parlamentaryzstą.

Jako delegat bukowinowski, nie należał p. Stefanowicz do żadnego klubu. Mógł wprawdzie wstąpić do dwóch związków, do niezależnych Rusinów (pp. Okuniewski i Taniackiewicz) lub do chrześcijańsko narodowych Słowian (33 członków) z żółto-brzuchymi z pp. Barwińskim i Wachnianinem na czele. Widocznie jednak — uważał, iż lepiej dlań będzie nie wiązać sobie wolności ruchów żadnymi względami klubowymi i działać na własną rękę. Że zaś działał dużo i działał wiele, mimo, iż był samoistny, o tem świadczy powszechny smutek nietylko tego ludu, którego interesów bronił do ostatniego tchu, ale nawet najzgorzalszych przeciwników politycznych. Gdyby wiedeński parlament posiadał więcej reprezentantów typu pana Stefanowicza, Austria mogłaby śmiało patrzeć w przyszłość.

## Z nad Adryi.

(Originalna korespondencya „Słowa Polskiego“.)

Werona, 2 października.

Zwiedziwszy pieszo i gondolą wszystko, co jest do zwiedzenia w Wenecyi, napatrzywszy się do syta na arcydzieła nieśmiertelnych Tintoretów, Veronessów i Tyceyanów, poświęciłem dzień ostatni dla zwiedzenia muzeum miejskiego, które znajduje się przy Canale grande.

Muzeum to, poświęcone specjalnie pamiątkom narodowym, posiada zbiór wszystkich pamiątek i trofeów wojennych z powstania przeciw Austrii. Sztandary powstańcze i zdobyte dekreta rządu prowizorycznego, manifesty — wszystko złożono po szczęśliwym ukończeniu walki o niepodległość w tej świątyni narodowej.

Żegnaj, uroczą Wenecyjo, darowuj ci brud twój i nieporządek za chwilę zachwyty na placu św. Marka, za spokojne, jasne noce, nie przerywane turkotem drynd i wielikulów, za roskosz i upojenie pięknem.

Wpadłem w sentymentalizm, ale darujcie, staruszka Wenecyjo odmładnia, czaruj, upaja z całą wyrafinowaną kokieterią. Nie potrafiłbym wyobrazić sobie jej odnowionej i czystej, sprawiałaby bowiem wrażenie jakiejś odwiecznej „piękności“, popisującej się na estradzie u Ronachera lub w Orfeum.

W podróży czarną gondolą na dworzec kolei spotkały mnie dwie niespodzianki i rozdaniem z żalu szaty, bo aparat mój fotograficzny, zapakowany głęboko w kuferku, nie awiecznił obu scen ulicznych. Obok palacu dożów, przedzielonego z tyłu wąskim kanałem od więzienia, tuż pod „Mostem westchnień“, ujrzałem gondolę, której domku, opatrzonego kratami, pilnowało dwóch karabinierów.

Wyprowadzono dwóch skutych, jak wyjaśnił z oburzeniem gondolier, anarelistów, i ułokowawszy ich w gondoli, przewieziono do sądu śledczego.

Tłumy ludu biegły chodnikiem, wyrażając pięściami, póki gondola więzienna nie znikła z oczu na zakręcie.

Stare więzienie dawnej Rzeczypospolitej pełni swe funkcje dalej, zmieniła się tylko ręka, wymierzająca sprawiedliwość, na lżejszą, nieostanawiającą się cieniami uroczych noc weneckich.

Most westchnień, zamknięty żelaznymi wrotami, ponure, ciemne noce więzienna w palacu dożów, stanowią dziś tylko atrakcyę dla zwiedzających miasto.

W kanale głównym spotykam orszak pogrzebowy jakiegoś dygnitarza, gondoliera niepodobna się jednak dopytać, kogo wiozą na miejsce wiecznego spoczynku. Kilkaset gondol, łodzi i 3 parowce stanowią orszak żałobny. Łodzie olbrzymie, okryte purpurą, z okien gmachów wiszą flagi i dywany, gdzieś tam zaś wyprana bielizna i pościel dla przewietrzenia.

Odgłos dzwonów dochodzi z wszystkich kościołów, jęczą żałość, a niebieskie fale Adryi niosą je w dal aż za Lido.

Nagle kapelmistrz muzyki, jadącej na pokładzie parowca, tuż przed łodzią, wiozącą 3 biskupów, podnosi batutę i muzyka, mówiąc po lwowsku, „rzuń skoosnego“, aż nogi czelkowi drygają do tańca.

Czegoś podobnego nie usłyszę i nie zobaczę już chyba w całym życiu, a ci, co tego nie widzieli i muzyki tej nie słyszeli, opisowi wierzyć nie będą, bo faktycznie uwierzyć weń trudno.

Werona po łagodnej temperaturze Wenecyi przypomina piekło. Termometr w słońcu wskazuje + 35°. W wozach kolejowych w kl. III. wszelka etykieta ustaje: koudaktor opowiada, że pasażerowie jadą w strojach rajskich, nie kępując się bynajmniej towarzystwem kobiet. Zajrzałem przez okno, bo także nie chciałem wierzyć, póki nie ujrzałem. K. P.

## Wiec radykałów.

Dziś o godzinie 10 przed południem rozpoczął się w lokalu piwiarni Krasieczyńskiej wiec radykałów ruskich. Przestronna sala zapelniona aż po za brzegi. Wszędzie, gdzie okiem rzucić, siermięgi, a po strojach narodowych widać, że w sali tej zbrali się reprezentanci chłopów ze wszystkich prawie okolic wschodniej Galicyi. O ile jednak można z dorywczej wnioskować obserwacji, to wysłańcy powiatów pokiękich, w których agitacya radykalna od dawna najpiękniejsze zbiera owoce, stawili się na wiecu najliczniej.

Po załatwieniu wstępnych formalności i wyborze prezydium, rozpoczęły się obrady. Na program wiecu złożyły się trzy referaty.

Pierwszy zabrał głos młody i energiczny agitator p. Mychajło Łoziński. Mówił o gminach zbiorowych, wykazując dowodnie całą ich szkodliwość dla chłopów pod rozmaitymi względami, szczególnie zaś pod względem ekonomicznym i politycznym, a przemówienie swoje zakończył wyliczeniem całej litanii energicznych rezolucyj, z których najważniejsze są następujące: zniesienie kół wyborczych przy wyborach do Rady gminnej, które podobnie jak wybór wójta, powinny odbywać się na podstawie powszechnego głosowania, trzyletni okres urzędowa-

nia wójta, zniesienie obszarów dworskich i przyłączenie tych ostatnich do gmin, zniesienie poruczonego zakresu działania lub wynagradzanie zań z fundusów rządowych i t. p.

Nad szeregiem tych wniosków rozwinęła się następnie przeszło godzinna dyskusya. Mowcy jednak, nie komentując wcale postawionych wniosków, skarżyli się raczej na swoją niedolę i ucisk, roztrząsając je przed zgromadzeniem właśnie ze strony gmin, wójtów i projektu na gminy zbiorowe. Zgromadzenie przyjmowało te jereniady bardzo serdecznie. Okrzyki oburzenia i pochwały były szczere i nie podpowiadane, komentarze sypały się z sali z tą naiwną prostotą chłopą, który nie zważając na parlamentarne wymogi, wypowiada swoje pragnienia i bole prosto, bez ogródek i bardzo dobitnie. Rezolucyę uchwalono naturalnie jednogłośnie.

Drugim referentem był znany ze swych wybitnych zdolności i poświęcenia działacz radykalny dr. Tryłowski, który mówił o prawie polowania, podając je nader ostrej, a przytem bardzo dowcipnej krytyce.

Całe jego przemówienie było poprostu satyrą na istniejące obecnie prawo, mocą którego chłop, pozbawiony przywileju bawienia się w polowanie, musi spokojnie przyglądać się dzikom, tuczającym się na jego kartoflach i kukurydzy. Satyryzm ten zachował mowca nawet w rezolucyach, których długim szeregiem zakończył swe piękne i bardzo agitatorsko-sprytne przemówienie. Obok tak istotnych postulatów, jak te, aby każdy pełnoletni gospodarz, mógł bez wszelkich zastrzeżeń zabijać i zabierać na własność napotkaną, na swem polu szkodliwą zwierzynę, aby sami chłopci tworzyli towarzystwa myśliwskie, na kształt istniejących już pańskich św. Humberta, któreby wykupywały prawo polowania, postawił referent komiczny wniosek, aby chłopci wobec niustającego zakazu broni i trudności, jakie im robią starostwa w udzielaniu „waffenpassów“ domagali się pozwolenia na używanie — luków i pik...

Trzeci i ostatni z rzędu referat miał za temat wniosek Hupki o niepodzielności gruntów i ograniczeniu własności. Jako referent przemawiał p. Makuć, wykazując bardzo gruntownie całą szkodliwość i niebezpieczeństwo, jakim ten wniosek wszystkim chłopom zagraża. Ostatecznie uchwalono w tym względzie jak najgoręcej zaprotestować przeciw niebezpiecznemu wnioskowi.

Dyskusya nad oboma ostatnimi referatami miała prawie ten sam charakter, co nad pierwszym. Mowcy, z których na szczególniejszą uwagę zasługiwali pp. Harmatij, Sandulak, Juszkiewicz, Linkiewicz, Koroluk i Łuczak, komentowali przeważnie przez referentów postawione rezolucyę, zgadzając się z temi ostatnimi zawsze a priori.

To też przebieg obrad był bardzo poważny i spokojny. Ogólnego uroczystego nastroju nie zamąciło żadne nieporozumienie, tak bardzo ogólnochłopskimi i dobrze wyczutymi były postulaty i krzywdy, które obrano za temat do narad dzisiejszego wiecu.

W chwili, kiedy to piseny, minęła godzina pierwsza. Wiec ma się ku końcowi, a spacerujący po parku policyanci rozkoszują się swobodnie i spokojnie przeczystem powietrzem lub przyglądają drzewom, z których powoli spadają żółtkie i powiędłe liście.

Po wiecu odbędzie się zgromadzenie przedwoborcze, a potem wspólna kolacya.

Jutro delegaci partyj radykalnych zbiorą się na poufną naradę, aby wysłuchać sprawozdania z zeszłorocznej działalności głównego zarządu partyi i omawiać rozmaite kwestye, jak: organizacyę, wydawnictwa, wybory itp.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 6 października.

### Jutro.

- 7 października. Niedziela, Justyny panny. — Fteky m.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 15, zachód o godz. 5 minut 20.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Baśń nocy Świętojańskiej“, prolog; zakończy: „Janek“, opera.

### Poputrze:

- 8 października. Poniedziałek, Brygidy w. — Eufrozyny.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 16, zachód o godz. 5 minut 18.

Egzamin z rachunkowości państwowej złożył w tut. namiestnictwie p. Rajmund Karol Michéł.

Tutejszą Poliklinikę powszechną, przy ulicy Krętej l. 7, zwiedził w dniu dzisiejszym minister Piętak, oprowadzany przez lekarzy, ordynujących w tejsze instytucyi, pod kierownictwem dyrektora dra Tatarczucha. Ze szczerem zainteresowaniem się losami tego zakładu, dopytywał się p. minister o każdy szczegół, dotyczący toku ordynacji i wyposażenia technicznego. Z uznaniem dla przewodniej myśli tego zakładu, przyrzekł p. minister na pożegnanie wszelkie ze swej strony poparcie u rządu.

W Kole literackim odbył się wczoraj płatny bankiet, na który zebrało się około 170 osób. Podczas uczy toastowano na cześć dyrektora Pawlikowskiego, który odpowiedział toastem na cześć miasta.

Płótna, chifony, chirtingi i bielizna oraz wyprawy kompletne

poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryaoki l. 8.

Dalej przemawiali: p. Solski, Zajączkowski, Chmieliński, Loewensten, Sznür-Peplowski i inni. Zabawa przesięgnęła się do rana.

**Ważne reklamacje** dochodzą nas z miasta z powodu nowych rządów w teatrze miejskim. I tak młodzież szkolna i akademioka zapytuje, czy otrzyma zniżkę biletów, gdyż wiadomo, że właśnie młodzież szkolna głównie podtrzymuje rzeczywiste zainteresowanie się sztuką, a na bilety całe kieszenie młodzieży nie wystarczają. Zamiast więc owego przesławnego aktu pamiątkowego, czy nie należało pomyśleć i o uczącej się młodzieży?

Dalej dowiadujemy się o nieusprawiedliwionym niezem i oburzającym zapomnieniu się p. Małachowskiego. Wszakże prasie rusińskiej nie posłano wcale zaproszeń na poświęcenie gmachu. Piśma rusińskie piętnują ten postępek tak, jak na to zasługują. Rzeczywiście ten dowód taktu jest szczytem przyzwoitości. Listami i wiadomościami co do frymarki biletami na inauguracyjne przedstawienie jesteśmy zasypywani. Nietylko „żydzi“ zajmowali się tą frymarką, ale i osoby, które dostały... zaproszenia. Dowód, pod jak godnymi adresami zaproszenia te były skierowane! Wstyd i hańba, że nawet takiego dnia, jak należy urządzić i upamiętnić magistrat nie zdołał. Skoro już mowa o teatrze, nadmienić musimy, że dalsze rzędy krzesel domagają się gwałtownie przeróbki. Nic bowiem z nich nie widać. Okienko zaś, przez które kasyerka wydaje bilety, jest tak nisko umieszczone, że porozumieć się przychodzi z trudnością. Są to rzeczy, które łatwo usunąć się mogą.

**Ktoregokolwiek z radców policyjnych** błądzą mieszkańcy ulic św. Zofii, Dwernickiego, Puławskiego i sąsiednich, ażeby raczyli się poświęcić dla dobra ludzkości i aprowadzić w te strony. Wówczas bowiem byłaby nadzieja, że zostanie tam zaprowadzona stacja dorożek. Inaczej mieszkańcy tych ulic czują, że wszelka nadzieja dla nich stracona. O to samo (nie o dorożki, ale o pana radcę) błądzą mieszkańcy ulic Koohanowskiego, Milkowskiego i przyległych zaułków, Ciemności egipskie, które tam pająną w nocy, moc szynków i rozmaitych nor złodziejskich — bandy pijaków i „rozszalałej“ młodzie, włączającej się do rana, domagają się choć jednego — jednego tylko policyjanta. Lecz policyjanta nie ma, wrzaski, ryki, awantury są straszne, mieszkańcy nie mają ani chwili spokoju i nikogo to nie zdaje się obchodzić. Jeden radca zdoła zmienić to wszystko. Błaganie mieszkańców tych ulic czyż żaden z radców wysłuchać nie raczy?

**Humorem wisielca** można nazwać wesołe śpiewy i krzyki, które zwykle na jesiń rozlegają się po ulicach naszego miasta. Długie wozy, pełne kuferków i młodych chłopów, przeciągają przez miasto. Chłopi jadą, śpiewając dziwnie z jukaś, rozpaczliwą wesołością. Niektórzy pijani, z oczyma zaciągniętymi bielmem, patrzą w milczeniu na przechodzących. Są to... rekruci. Śpiew ich po prostu boli i smutnie w duszy budzi wrażenia. Wolni, swobodni — od roli oderwani chłopcy, wśród kamienie miastowych zęgnają ostatnie dni swej swobody. Czeka na nich mundur, brusaki, klajmkiety. Zamiast szumiącej łaki — zamknięta szlafemyra, zamiast świeżego siana — sztrazak i kopfpolstry... A w dodatku pan kapral...

To wszystko ich czeka, tych, którzy tak śpiewają, diagnąc na wozach po ulicach Lwowa jesienią. **Dla pięknych pań słów kilka.** Długie suknie — prawda? Bardzo nawet ładne, ale wtedy, gdy są czyste, gdy wloką się po dywanie lub świeżo wyczyszczonej podłodze. Daje to pewien *cachet* kobiecie i podnosi jej wzrost i elegancję. Lecz co można powiedzieć o takiej sukni, które wloką piute naszego miasta po brudnych chodnikach lwowskich. Oprócz względów estetycznych, czy nie macie panie żadnych względów higienicznych choćby na swe dzieci, które ten kurz, te płwociny, te nieczystości uliczne, chłoną w siebie, idąc obok „mamusi“. Wszak tak łatwo i elegancko można unieść sukienkę — (naturalnie w granicach także estetycznych) i nie narażać ani siebie, ani drugich na wstrętne niebezpieczeństwo.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 15° R.

### Kronika krajowa.

**Z Krakowa.** Zarząd Towarz. „Szkoły ludowej“ nadsyła nam, co następuje: Zarząd główny odwołany częściowo do ostatniego walnego zgromadzenia delegatów towarzystwa, ukonstytuował się, jak następuje: na prezesa powołano ponownie przez akklamację prof. dra E. Baudrowskiego, 1. wiceprezesem obrano ks. Chromackiego, 2. p. Skirlińskiego, sekretaryat objęli pp. dr. Byheki i dr. Nitsch, skarbnikiem został nadal dr. Koy, zastępcą p. Parczyński, buchalterem wybrano p. Olesia, zastępcą p. Wojtygę.

Sprawozdanie dyrektora szkoły polskiej w Białej wykazało zbyt słabą frekwencję w dwu klasach nowo utworzonej szkoły wydziałowej (24 dzieci w obu oddziałach). Zarząd główny doszedł też do przekonania, że korzystniejszym będzie na razie szkołę wydziałową prowadzić jako 5 i 6 klasę szkoły ludowej. W czteroklasowej szkole zaś frekwencja, jak dawniej, i tak jest bardzo znaczna. Składają się na nią przedewszystkiem wsie okoliczne, a więc ludność wiejska i robotcza. Biała sama dostarcza, co z przykrością uważano — zaledwie dwadzieścia kilkoro dzieci.

I dlatego uchwalono ponownie udać się do Sejmu krajowego z petycją o ukrajowienie szkoły, a do Rady szkolnej o nadanie prawa publiczności.

W Kole męskim krakowskim powstał projekt budowy szkoły w Leszczynach pod Białą, w zarządzie budownym zaś zwrócono uwagę na Morawską Ostrawę. Liczne względy, przemawiające za jedną i drugą miejscowością, były przedmiotem żywej dyskusji w Zarządzie głównym; treść tej dyskusji służyć będzie za wskazówkę dla kole męskiego, które opracuje i przedstawi Zarządowi ostateczne wnioski w tej sprawie.

Zarząd główny powziął niezmiernie ważną uchwałę, dotyczącą szkół dla analfabetów, mianowicie: postanowił udać się do generała Alboriego z prośbą, aby w rozkazie dziennym do załogi miasta Krakowa zalecił posyłanie niepiśmiennych szeregowców do szkoły dla analfabetów, pozostającą pod kierownictwem Kole męskiego Tow. Szkoły ludowej. Przychylna decyzja w tej mierze ze strony władz wojskowych wprowadzić może na szersze tory szkoły tego typu, cierpiące wogóle na brak słuchaczy.

**Tarnopol, 6 października b. r.** Znowu poruszyła umysł tarnopolan, sprawa kościoła parafialnego. Na porządek obrad ostatniego posiedzenia Rady miejskiej weszła, jako nagła, sprawa zakupu klasztoru OO. Dominikanów, których kościół dotąd OO. Jezuitów zajmowali. Na wniosek burmistrza, poparty referatem dra Mandla, uchwaliła Rada zakupić budynki i parcelę u OO. Dominikanów za 80.000 zł., OO. Jezuitów zaś, którzy na tych parcelach mają gmach, za takowe dać odszkodowanie 40.000 zł. Burmistrz otrzymał zlecenie podania oferty ks. prowincjonalowi OO. Dominikanów i sprawę stanowiącą załatwić.

Filia tutejszego banku hipotecznego, która jest największą, od czasu odejścia p. Nikorowicza ma osieroczoną posadę dyrektora. Mimo, że rok trzeci upływa, a obecnie rozwój filii i agendy w dwójnasób wzrosły, a prowizoryczni kierownicy dobrze swój urząd spełniają, dotąd waha się Lwów ich zamianować, a to dlatego, że... szlachcic tu zawsze był dyrektorem. Czy to nie śmieszne.

Moses Dawid Libergall, właściciel handlu blawatnego zawiesił wypłaty. Pasywa wynoszą 66.000 kor.

*Rękopisów redakcyja nie zwraca.*  
*Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy.* Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny 1. I.  
*Na wszelkie zapytania* odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 lt. marki lub karty korespondencyjnej.  
*Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.*

**Konkurs** na dwa posagi po 1600 koron z fundacyi bi. p. Klary z Trachtenbergów Stroh rozpisaną do 25 października b. r. Podania na ręce p. Jakóba Stroh, radcy cesarskiego we Lwowie.

**„Sybir“.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa ostatnie dni wystawy obrazów A. Sochaczewskiego, cena w stępu 10 centów.

W poniedziałek obrazy odjeżdżają do Budapesztu.

**Stow. Skala** urzędują w niedzielę, dnia 7 bm. wieczorem z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

**Do nabycia** w Administracyi Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszułi lus“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan „Panna Szezierzanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

### Zapiski literackie i artystyczne.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:**  
W niedzielę 7 października: „Baśń nocy Świętojańskiej“, prolog na otwarcie teatru we Lwowie przez Jana Kasprowicza, z muzyką Seweryna Bersona; w roli obłąkanej wystąpi pani Helena Marcello-Palińska jako gość. Zakończy: „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Zelenieckiego. Słowa Lud. Germana. Początek przedstawienia o godzinie 7.

**Marya Konopnicka.** Z roku Mickiewiczowskiego. Warszawa, Bron. Natanson, Str. 254.

Zakończona nasza poetka z lubością zatapia się w rozpamiętywaniu twórczości Adama, a niedawno wydana jej książeczka „Adam Mickiewicz, życie jego i duch“ (miałem dodajmy: zakazana w Rosyi!) została odznaczona nagrodą z funduszu Koelnana.

Książka jej, w tytule wymieniona, zawiera trochę rozpraw naukowych i impresyj artystycznych, odnoszących się do wieszca. Większą część książki zajmuje studjum I. i II. części „Dziadów“. Autorka polemizuje z prof. Kallenbachem, który w poglądach na fragmenta wczesne poematu, mnóstwa dopuszcza się niekonsekwencji, potem analizuje szczegółowo ideę przewodnią poematu i znajduje ją w nawoływaniu do zachowania pierwiastku ludowości.

Druga rozprawa jest poświęcona refleksjom i opisom portretów Mickiewicza. Poetka przechodzi po kolei

wszystkie znane nam wizerunki Adama i każdy charakteryzuje, wyciągając z niego obraz duszy wieszca w danej epoce życia. W duszy tej zatapia się z miłością i pietyzmem i prowadzi nas po niej piórem, pełnem barw i zapachu. (w).

**Z teatru.** Dziś usunięto z programu przedstawienia teatralnego „Odludków i poetę“, Fredry — co do wiadomości podajemy. Skrócono w ten sposób nużące przedstawienie, jednak szkoda, że to właśnie na Fredrze się skrupiło.

**P. Stanisław Koźmian** nadesłał do *Reformy*, co następuje:

Czytam w spisie utworów, które mają ukazać się na scenie lwowskiej, powtórzonym przez *Czas* z *Gazety Lwowskiej*: „Machiavellego autora „Księcia“ słynną komedię pod tytułem „Moudragora“ (Drzewo Miłości) w tłumaczeniu i układzie Stanisława Koźmiana“.

To tłumaczenie nie było i nie jest przeznaczone dla teatru lwowskiego; przez zapomnienie pozostało w rękach dyrektora p. Pawlikowskiego z czasu jego krakowskiej dyrekcji. Tłumaczenie to jest moją wyłączną, nikomu nie odstąpioną własnością. Dokonanem zostało temu lat kilka, a sprzeciwia się to najzupełniej mojemu życzeniu i woli, aby ukazało się na scenie, — o czem zawiadoniłem dyrektora p. Pawlikowskiego. *Stan. Koźmian.*

**„Iris“** nr. 19 ukazał się w dniu otwarcia teatru, rozpoczyna go też sylwetka p. Tadeusza Pawlikowskiego z doskonałym portretem nowego dyrektora. Prócz tego znajdujemy w numerze niezauwany wiersz Leuartowicza, oraz prace wierszem i prozą pióra: Maryi Turzyny, Adama Stodora, Kazimierza Radwana, M. Dunikowskiej, Aleksandra Wybranowskiego, Stanisława Belzy, dr. Jana Stelli-Sawickiego itd.

**Madame Sans-genê**, ta zmora teatralna jeszcze robi... kasę. Oto w Berlinie wznowiono ją w królewskim teatrze. Rolę tytułową grała pani Conrad Schleuter. Kiedyż ten produkt Sardou zejdzie wreszcie ze sceny!

**Z powodu otwarcia teatru.** Nadesłano jeszcze rozliczne telegramy. Z tych bardzo piękne życzenie wyraził telegram artystów teatrów warszawskich, dalej St. Moty — *Umelecka Biesiada* — Towarzystwo Przyjaciół nauk — *Gazeta gdańska* — Cieszyń i wiele innych.

**Koncert** Zygmunta Stojowskiego, słynnego pianisty i kompozytora z Paryża, odbędzie się z łaskawym współudziałem prof. M. Wolfstala; w sali „Sokoła“, w niedzielę 7 b. m. Program jest następujący: 1) Stojowski. Sonata na skrzypce i fortepian (allegro — intermezzo — waryacje). 2) Chopin: a) Etiudy op. 10, nr. 3, op. 25, nr. 5, 11, b) Mazurki op. 50, nr. 1, op. 63, nr. 3, op. 56, nr. 2, c) Nokturnu op. 15 nr. 1. d) Scherzo op. 39. 3) a) Paderewski Theme varié, b) Moszkowski, melodya op. 18 nr. 1, c) Żeleński, humoreska, d) Stojowski. Sielanki Polskie nr. 1—5. Forte-pian Boesendorfera ze składu p. Marek. Początek o godzinie 7 wieczór. Bilety są do nabycia w składzie nut Władysława Zadurawicza ul. Akademicka 1, 8 i wieczorem od godziny 5 przy kasie.

### Zgromadzenie pocztmistrzów.

Lwów, 6 października.

Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się w sali hotelu „Victoria“ doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów w Galicyi i Bukowinie pod przewodnictwem prezesa p. Izydora Kowalewskiego, pocztmistrza z Rohatyna.

Członków zebrało się zaledwie 45 i to wraz z nowo przystępującymi, towarzystwo bowiem, będące niejako filią dyrekcji poczt i zostające w stwierdzonej służbie rządowej, nie cieszy się szczególną sympatją pocztowców w kraju, których też wogóle około 50 należy do Towarzystwa.

Jak wszystkie dotychczasowe zgromadzenia Towarzystwa miały na celu głównie wypowiedanie wyrazów czci i uznania dla przełożonych władz, tak i dzisiejsze musiało zaznaczyć się tym charakterystycznym momentem już w mowie powitalnej prezesa, jak w sprawozdaniu z czynności zarządu.

Z odczytanego protokołu dowiedzieli się uczestnicy, że wydział w roku zeszłym, ani w bieżącym w maju wbrew statutowi nie zwołał walnego zgromadzenia i to tylko z tej przyczyny, że prezes nie miał tematu do obrad i jak to sam oświadczył, nie miał co członkom powiedzieć.

Na wniosek przewodniczącego wysłano również telegramy gratulacyjne do ministra handlu, szefów ministerstwa Neubauera i Wagnera, niemniej deputację do rady dworu Seferowicza z podziękowaniem za organizację stanu pocztmistrzów. Jest to fakt niesłychanie oryginalny, wszyscy bowiem pocztmistrze z reorganizacyi są niezadowoleni, jak to wykazała i późniejsza dyskusja.

W ciągu dyskusji nad sprawozdaniem postawiono kilka wniosków, a mianowicie:

P. Nadochowski z Okocima żąda, by pocztmistrzom I i II klasy dawano z urzędu legitymacje na zniżoną cenę jazdy koleją, jak mają urzędnicy państwowi.

**B**arbarzyńskie białe i kolorowe, chustki  
z... spouście ciepłe, poleca naj-  
... bielony

**ANTONI GUDIENS**

Lwów, pl. Maryacki 4.  
**Próbki franco.**

P. Mazanek z Raniżowa, stawia wniosek, by na przyszłość przy obliczaniu jednostek pracy, jako podstawy płac pocztmistrzów, brano w rachubę nie tylko listy polecane, ale wszystkie czynności urzędowe pocztmistrzów, które szczegółowo wlicza.

P. Groczyński z Zabłotców przemawia gorąco w obronie ekspedytorów i żąda, by w nastąpić mającej reorganizacji przeniesiono ich na etat państwowy, by unormowano ich wykształcenie do 6 kl. szkół średnich i przedłużono czas praktyki z 3 na 6 miesięcy.

Wnioski te polecono wydziałowi do wykonania, odraczając szczegółową nad nimi dyskusję do ostatniego punktu porządku dziennego.

Z kolei referuje przewodniczący sprawę działalności Towarzystwa pensyjnego w Wiedniu, które stoi w bliskiej łączności ze Stowarzyszeniem pocztmistrzów i stawia wniosek:

by, związek pensyjny przemienić na fundusz pensyjny pocztmistrzów pod gwarancją rządu.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Z kolei referuje p. Witkowiński z Potutor sprawozdanie komisji skontrolującej z rachunków za rok 1898 i 1899. Okazuje się z tego, że stowarzyszenie posiada ogólnego majątku 5254 zł. 46 ct.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono absolutorium komisji skontrolującej, poczem przystąpiono do sprawozdania kasowego. Sprawę referuje p. Bieniecki z Rudek. Obrót kasowy wynosił w roku ubiegłym 13.175 zł. 28 ct. — członków czynnych liczy Towarzystwo 164.

Przewodniczący uwiadamia członków przy tej sposobności, że do r. 1884 istniał przy Towarzystwie osobny oddział zaliczkowy, z którego udzielano członkom pożyczek. Ponieważ jednak było kompetentów o pożyczki więcej niż płacących i z powodu ubóstwa lub śmierci członków wiele funduszu przepało, fundusz ten zniesiono, poruczając Wydziałowi zwrot pieniędzy wkładujących członków.

Dziś właśnie Towarzystwo wkładki te zwraca, a co pozostaje przenosi się na fundusz Towarzystwa, przyczem za przepałe należy uznać długi w kwocie 1387 zł. 78 ct. Odnośny komunikat zostanie ogłoszony w pismach publ., a z dniem 25 października fundusz pożyczkowy się zamyka.

Wkładki członkom zwrócić się mające wynoszą 3823 zł. 76 ct.

Przewodniczący prosi o udzielenie mu absolutorium, co jednomyślnie uchwalono.

Na porządku dziennym jest jeszcze zmiana statutu i wybory zarządu.

Posiedzenie trwa dalej. Godz. 1½.

auli collegium novum, gdzie odbyło się poufne zebranie członków „Czytelnia polskiej akademików górniczych w Leoben“. Przygotowano dwa referaty o historii i rozwoju tegoż stowarzyszenia.

Jutro w auli collegium novum zebranie górniczo-hutnicze.

Wygłoszą referaty: p. Brzezowski „O amonowych bezpiecznych materiałach wybuchowych“, pan Feliks Piestrak „Kilka słów o Wieliczce“, p. Franciszek Drobniak „O odbudowie przedsobnie (ścianowe)“, Mieczysław Święciński „Kilka słów o hutach naszych w Królestwie“, Franciszek hr. Zamojski „Podróże po kopalniach w Mekayku“, Jan Witkowski „Kilka słów o przemyśle górniczym w południowo-zachodniej części Królestwa polskiego“.

Zjazd zakończy się w poniedziałek.

#### Wiec techników.

Wiedeń, 6 października. Wiec inżynierów i techników odbywał swe obrady w dalszym ciągu i zajmował się rozszerzeniem programu naukowego w szkołach wyższych, pomnożeniem katedr i laboratoriów, utworzeniem fachowych szkół chemicznych, utworzeniem naukowych instytutów dla budownictwa, urządzeniem osobnych oddziałów dla elektrotechników, dalej zajmowano się referatem w sprawie udzielenia tytułu doktorskiego. Obrady trwają w dalszym ciągu.

#### Wojowniczy poseł

Wiedeń, 6 października. Z powodu mowy posła Pfersche (owego, który podczas obstrukcji w parlamencie wyciągnął noż) na ostatnim wiecu w Trutnowie wybuchła bardzo żywa polemika między nim a austriackim związkiem przemysłowym. Zarzucił on związkowi, że każdemu ofiarowywał się na usługi do zwalczania Niemców. Związek wezwał posła Pfersche, aby przytoczył konkretne dowody na to twierdzenie, a skoro poseł Pfersche takich dowodów nie przysłał, ogłasza dziś związek przemysłowy list otwarty przeciw posłowi Pferschemu, w którym piętnuje jego zarzuty jako niecne kłamstwa.

#### Papier drożeje.

Budapeszt, 6 października. Według doniesienia krajowego towarzystwa przemysłowego, uchwalili w Austrii i Węgrzech fabrykanci papieru wysłać wkrótce cirkularz, w którym zaznaczone będzie, że wobec podwyższenia cen surowca, węgla i materiału opałowego, koniecznym będzie podwyższenie cen papieru w krótkim czasie o 5 procent. Jest to już trzecie podwyższenie od krótkiego czasu.

#### Demonstracje socjalistów.

Bruksela, 6 października. Mimo, że socjaliści zapowiedzieli na tutejszy przyjazd księcia Alberta z żoną, burzliwe demonstracje, nie zmieniono weale programu przyjęcia, gwardya obywatelska przyrzeka bowiem utrzymać porządek. Socjaliści przyrzekli, że mimo demonstracji, nie przyjdzie do zaburzeń porządku.

#### Wybory w Anglii.

Londyn, 6 października. Przebieg dotychczasowych wyborów jest bardzo korzystny dla rządu. Z 670 członków parlamentu dotychczas wybrano 432, a z tego 257 przypada na konserwatywnych rządowców.

#### Samobójstwo pedagoga.

Berno morawskie, 6 października. Wczoraj wieczór zastrzelił się dyrektor tutejszego gimnazjum profesor Horak. Przyczyną samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

#### Wojna w Chinach.

Londyn, 6 października. Times donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Rząd Stanów Zjednoczonych przedstawił mocarstwu propozycję, aby wezwać i zmusić cesarza chińskiego do powrotu do Pekinu; tam miałby się cesarz otoczyć gabinetem postępowym, złożonym z przyjaciół reformy; poczem powinien wydać edykt, odbierający cesarzowej wdowie wszystkie jej godności. Cesarz chiński przebywałby pod ochroną wojsk sprzymierzonych mocarstw. Rząd Stanów Zjednoczonych obstaje przy tem, aby ks. Tuana ukarać śmiercią.

Times donosi z Szangaju 4 bm., że edykt cesarski z dnia 29 września zarządził wyjazd dworu cesarskiego z Tai-juen-fu do Singan-fu. Dalej donosi Times z Szangaju, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych nie przypisują ostatnim edyktom cesarza chińskiego znaczenia, sądząc, że wydano je tylko, aby mocarstwa zwięść, a równocześnie wydano inne tajne edykta o treści podburzającej przeciw cudzoziemcom.

Frankfurt, 6 października. Frankfurter Ztg donosi z Szangaju, że dwór cesarski udaje się do Tajanfu, miejscowości oddalonej od Pekinu o 1000 kilometrów; gdyby rząd istotnie wykonał ten swój zamiar, to wątpliwą jest rzeczą, czy mocarstwa europejskie będą mogły go z tamąd wydestać.

#### Szach w Bułgarii

Sofia 6 października. Szach perski, który tu przybył, ozdobił księcia Ferdynanda najwyższym orderem perskim. Wieczorem odbył się obiad galowy dla niego.

#### Rozmaitości.

Dzielną dziewczyną jest niezawodnie Nina, która z całą odwagą upominała się o swoje prawa. Oto w Macerata, w Albanii, miało się odbyć ślub Mikołaja Morini z bogatą mieszczańką. Orszak ślubny udawał się właśnie do kościoła, gdy z po za węgla wybiegła młoda i piękna dziewczyna i zastąpiła drogę państwu młodym. „Ze mną powinienes się ożenić! ja jestem twoją narzeczoną!“ wołała gwałtownie. Wszyscy poznali w napastniczce dawną kochankę Mikołaja — Ninę. Panna młoda uciekła do pobliskiego domu, a tłum otoczył teraz zwodziciela i energiczną dziewczynę. Brawo Nina! Pan młody nainyślał się krótką chwilę — wreszcie porwał dziewczynę za rękę. — Zgoda, zawołał — żenię się z tobą! — Lecz ludność Maceraty nie dowierza Mikołajowi i dla większej pewności obdarowano dziewczynę doskonałym rewolwerem, który ma posłużyć do ostatecznego załatwienia małżeństwa. Zapewnie — dzielną dziewczyną jest panna Nina, ale czy całe życie nosić będzie przy sobie rewolwer, aby poskramiać zdradzieckie popędy pana Mikołaja? — To jest ciekawe pytanie.

Wspaniałe przyjęcie urządzono w Chicago dla Miłkowskiego. W hali Putaskiego zebrał się tłum ludzi jeszcze na godzinę przed rozpoczęciem uroczystego przyjęcia. Zgromadzonych Polaków liczyć można było do trzech tysięcy osób. Wszyscy z niezwykłym zajęciem i gorączkową niecierpliwością oczekiwali przybycia gościa. Wreszcie przybył Miłkowski w towarzysztwie syna Józefa i w otoczeniu straży honorowej. U drzwi powitał go zarząd Związku Polek, ofiarowując mu chleb i sól — poczem wiceprezes Związku Narod. wprowadził szanownego gościa, a tysiące osób z entuzjazmem okrzykami witało przybyłego. Po zajęciu miejsc rozpoczęły się mowy — pomiędzy którymi odznaczała się jednością a gorącą formą mowa dra Sadowskiego, witającego Miłkowskiego w imieniu trzydziestu tysięcy członków Związku Nar. Następnie chóry Paderewskiego, odśpiewały piękną modlitwę Karpińskiego — a jedna z Polek wręczyła Miłkowskiemu upominek pamiątkowy. Wreszcie powstał sam Miłkowski i wyraźnym, pomimo wieku podeszłego, głosem przemówił do zgromadzonych. Mówił długo i obszernie o Skarbie narodowym w Rapperswyllu, zaprzeczając, jakoby skarb ten był używany niewłaściwie, gdyż skarb ten jest nienaruszalny. Całą mowę Miłkowskiego cechowało, jak zawsze, gorące uczucie miłości dla kraju. Gdy skończył, odczytano telegramy z Pittsburga i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zgromadzeni rozeszli się do domów, — unosząc podniosłe z tej chwili wrażenie.

Ucieczka sześciu katorżników. W kijowskiej turmie straszny gwałt i hałas. Sześciu więźniów, skazanych na ciężkie roboty, umknęło w nocy pomimo krat, żurawców i dozorców. Nad ranem dnia 29 września zjawił się w turmie błąd i przerażony stróż Michał, który drżącym głosem opowiedział, że do izdebki jego wpadł z otwartym nożem aresztant i porwał wiszącą na ścianie ubranie, umknął. Natychmiast zaczęła się rewizja w kaźniach i skonstatowano, że sześciu bardzo niebezpiecznych złoczyńców umknęło przez dach w więzienia. Jeden z nich właśnie po rynnę spuszczal się na dziedziniec. Tego pochwycono, lecz inni przepadli jak kamień w wodę. Pokazuje się jednak, że wszyscy więźniowie zamknięci w turmie nie spali i wiedzieli o zamierzonej ucieczce. Gdy dozorczy pokazali się na kurytarzach, wszyscy więźniowie podnieśli tak straszny wrzask i świst na znak radości, iż towarzyszom ich udało się uciec z turmy, że w innych dzielnicach wycie to słyszeć było można. Śledztwo w toku a także poszukiwania za zbiegami, czy jednak odniosą skutek, to wątpliwe.

Pałac ludu. W Paryżu powstał projekt stworzenia pałacu dla ludu. Według zdań kompetentnych, pałac ten byłby świadectwem tryumfu wiary. Pałac ludu byłby trzypiętrowym olbrzymim gmachem. Znajdowałyby się w nim łaźienki, kawiarnia (napoje alkoholice wykluczone), teatr, biblioteka, muzeum, sala gimnastyczna, sala do palenia i do fechtanki. W pałacu dla ludu byłoby wystawy nieustające, w których rzemieślnicy mogłyby wystawiać swe dzieła. Trzecie piętro podzielone zostałoby na małe kawalerskie pokójki dla ocalenia młodych rzemieślników od mieszkania w hotelach, które często są po prostu siedliskiem szulerów i złoczyńców. Dla małych dzieci znajdowałyby się także hala, w której mogłyby się bawić swobodnie i pod dozorem starszych.

Sprzedż kopalni węgla „Saturn“ w głąbin Dąbrowskiem. Należące do księcia Hohencollern kopalnie węgla „Saturn“, przeszły na własność Towarzystwa akcyjnego, złożonego z kapitalistów łódzkich. Cena sprzedażna wynosiła 10 mil. marek.

## Czas odnowić przedpłatę!

Jeżeli kto nie chce doznać przerwy w odbiorze dziennika.

#### Warunki przedpłaty:

we Lwowie za październik . 2 k. — h.

„ „ do końca roku . 6 k. — h.

z jednorazową wysyłką:

na prowincyi za październik . 2 k. 20 h.

„ „ do końca roku . 6 k. 60 h.

z dwukrotną wysyłką:

na prowincyi za październik . 2 k. 70 h.

„ „ do końca roku . 8 k. — h.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h.

Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego“, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszurowanych tomach.

Obecnie wychodzą znakomite, a tak mało znane, „Wykłady Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej“.

Nowi prenumeratory mogą otrzymać wysłane już tomy Biblioteki po cenie niższej, na okładce uwidocznionej.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

#### Zjazd b. akademików w Leoben.

Kraków, 6 października. Dziś rozpoczął się zjazd członków „Czytelnia polskiej akademików górniczych w Leoben“. W zjeździe bierze udział około 50 członków, między nimi starosta górniczy Wachtel, p. Syroczyński, profesor politechniki lwowskiej, pp. dyrektorowie: Zarancki, Gąsiorowski, Kappeler, Bopulski, starszy komisarz Szwabowicz, inżynierowie górniczy Matkowski i Witkowski. Członkowie zjazdu jest zwiększenie łączności koleżeńskiej, górników polskich między sobą łączy.

Dziś po nabożeństwie w kościele św. Barbary duszę zmarłych kolegów, udali się uczestnicy do

**Fonograf**

prawdziwy Edisona, kompletny, z 2-ma dyafragmami do przyjmowania i oddawania głosu. Tuba i 6-ma wałkami za gotową cenę 40

Przeszło 10.000 znakomitych wałków na składzie.

**Wiktor BERGER**, Lwów, Akademicka 3.

Wszystki gratis!

Cenniki gratis!

# Dział ekonomiczny.

## Depesze handlowe z d. 6 b. m.

### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placą: 127.—	żądają: 128.12
Za 100 marek	58.50	68.80
20-frankówka	9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 6 października.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

### Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.60 do 7.80. Pszenica na termin 7.40 do 7.60. Żyto gotowe 6.50 do 6.75. Żyto na termin 6.80 do 6.70. Owies obrotowy 5.60 do 6.—. Owies na termin 5.30 do 5.50. Jęczmień pastewny 5.50 do 5.75. Jęczmień browar. 6.50 do 7.—. Rzepak 13.— do 13.50. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6.— do 6.50. Groch do gotowania 7.25 do 9.—. Wyka — do —. Bobik 0.— do 0.—. Hreczka — do —. Kukurydza stara 0.00 do 0.00. Kukurydza nowa — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 65.— do 75.—. Konieczyna biała 95.— do 60.—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka 18.— do 22.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17.25 do 17.75; paritas Tarnopol na termin 16.75 do 17.25.

Uwaga: Usposobienie niezmiennie — z powodu jednak święt. izraelskich ruch ograniczony.

**Wiedeń, 6 października.** Dzisiaj o godz. 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118.35, Renta majowa 97.—, Węgierska renta koronowa 90.70, Akcje kredytowe 650.75, Kredytowe węgierskie 660.50, Bank anglo-austriacki 272.50, Unionbank 539.—, Bankverein 481.50, Laenderbank 412.—, Kolej pań. 653.—, Lombardy 168.—, Elbenthal 461.—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 297.50 Alpiny 443.—, Rima Muranya 518.—, Prager Eisen 1730.—, Losy tureckie 106.—, Ruble 255.50, 20-franków —, Bojen-Credit —, Tramway — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

### Tendencja słaba.

**Berlin, 6 października.** O godz. 12 m 5 notowano: kredyty 208.—, Disconto Commandit 172.25.

### Tendencja silniejsza.

**Wiedeń, 6 października.** (Giełda zbożowa). Pszenica na jesień 7.79 do 7.80, pszenica na wiosnę 7.25 do 7.26, żyto na jesień 7.65 do 7.68, żyto na wiosnę 7.89 do 7.90, kukurydza na lipiec sierpień 0.— do 0.—, kukurydza na sierpień wrzesień 0.— do 0.—, kukurydza na wrzesień październik 6.70 do 6.75, kukurydza na maj czerwiec 1901 5.36 do 5.37, owies na jesień 5.66 do 5.68, owies na wiosnę 5.87 do 5.89, rzepak na sierpień wrzesień 0.— do 0.— na wrzesień październik 15.— do 15.20, na styczeń luty 1901 15.— do 15.20, olej rzepakowy na wrzesień grudzień 0.— do —.

### Tendencja spokojna.

### Pięknie.

**Budapeszt, 6 październ.** Pszenica na październik 7.49 do 7.50, pszenica na kwiecień 7.96 do 7.97, żyto na październik 7.23 do 7.24, żyto na kwiecień 7.43 do 7.44, owies na październik 5.29 do 5.30, owies na kwiecień 5.54 do 5.55, kukurydza na wrzesień 0.— do 0.—, kukurydza na maj 1901 5.04 do 5.05, rzepak na sierpień — do —.

### Ofertry słabe.

### Ciegieł mierna.

### Tendencja spokojna.

### Pięknie.

**Kurs przerobów owocowych.** Spółka owocarska w Nadwórnie, poparta przez komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, urządza w dniach 17, 18, 19 i 20 października b. r. bezpłatne wykłady o przerobach owocowych. Dział win owocowych objął ks. prof. Antoni Głodziński. Kurs obejmie także wykład o zbiorze, przechowaniu i wysyłce owoców, o suszeniu, wyrobieniu past i powideł owocowych i t. p. Wykłady codziennie od 9 do 12, popołudnie demonstracje i ćwiczenia. Ponieważ kurs ten da uczestnikom sposobność poznania nader pouczających urzędów spółki owocarskiej, przeto w interesie podniesienia sadownictwa krajowego, wskazanym jest jak najlichnější udział.

**Urodzaje we Francji.** Wyniki zbiorów pszenicy we Francji wynoszą — według fachowego pisma *L'écho Agricole* — 107.5 mil. hektol., zebranych na 6,782,000 hektarach, co daje średnio z jednego hektara 15.8 hektol. wobec 18.6 w r. z.

Na zmniejszenie zbiorów w b. r. wpłynęła redukcja arealu gruntu zajętego pod zasiew pszenicy o 137,410 ha i mniejsza wydajność. Wobec tego, iż konsumpcja we Francji wynosi rocznie 132 mil. hektol., przywóz zagranicznego ziarna wyniesie w 1900/1 r. 15—16 mil. hektol.

**Handel targu bawełnianego w Liverpoolu.** Z Londynu pod datą 2 września donoszą: Sytuacja na targu bawełnianym w Liverpoolu poprawiła się. Gatunki amerykańskie o 1/2 pens. niżej, dostawy wrześniowe o 30 punktów tańsze, późniejsze terminy droższe o 2 punkty.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
**Stanisław Rosowski.**

## Przyjechali do Lwowa

dnia 6 października b. r.

**Hotel Francuski.** Flath z Saksonii, St. Wodziński z Tarnopola, A. Schramek z Wiednia, Z. Posztofi z Budapesztu, L. Podhorski z Rosyji, W. Raciborski z Podniestrzan, A. Faszinka z Wiednia, P. Sell z Stuttgartu.

**Grand Hotel.** A. Schayer z Wrocławia, O. Hausenbüchel z Krechowic, A. Kybel z Czech, L. Böhl z Wiednia, D. Frankenstein z Lipska, H. Lopata z Brüssel, Chaim Silber ze Styryi, dr. Catharin z Wiednia, A. Pawicz z Wiednia, W. Piekarczyk z Skotwiny, K. Naduchowski z Opatowa, Teofil Galłowicz z Skierniewic.

**Hotel Centralny.** Z. Aichmüller z Bolszowiec, W. Lion z Wiednia, S. Żelichowska z Korczowa, T. Cloos z Wiednia, A. Wacht z Grazu.

**Hotel Wanda.** J. Hermann z Wiednia, K. Armatys z Podwoleżysk, R. Tretter z Podlibitz, J. Pinkosz z Gajów, K. K. Rauch z Trembowli, K. Gissowski z Rosyji, F. Wysocki z Korzyniec, M. Trenbicki z Oleszyc, H. Gottesmann z Kozowa.

**Hotel Victoria.** H. Steiner z Wiednia, Kl. Petrolli z Wrocławia.

## NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

## Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i zapomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zastarzałe, sióbrne, narządu moczowego i piciowe, tak u mężczyzn, jak u kobiet. Ordynuje od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu.  
Ul. Akademicka 12 3025

## Dr. Kazimierz Kruszyński

w chorobach płuc i gardła ordynuje od 3—5 popoł.  
Ul. Akademicka 16 I. p. Telefon 169. 5337

## Specjalista chorób płuc i serca

### Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 5398

## Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5  
ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

## ZAKŁAD 5394

### Dra Eugeniusza Piaseckiego

DLA  
gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu

przy Placu Smolki l. 5.

dawniej zakład profesora E. Madeyskiego,

Ordynacja od 2—4 popołudniu.

Dla osób zdrowych godziny gimnastyki higienicznej.

## WP. Dr. Emanuelowi Auerbachowi

składamy serdeczne i gorące podziękowanie za troskliwe, uniejętne i pełne poświęcenia pielęgnowanie i wyleczenie sędziwego męża, ojca, względnie dziadka z niebezpiecznej choroby.

Cecylia Rosenbaumowa, dzieci i wnuki.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

## Dr. Józef Zakrzewski

przeprowadził się

na ulicę Akademicką l. 28.

## Dr. Leon Żuławski

b. lekarz kliniki w Wiedniu i w Heidelbergu b. długoletni zastępca dra Lesława Gluzińskiego we Lwowie, przeniósł się do Stanisławowa i ordynuje w chorobach wewnętrznych nosa, gardła i uszu od godz. 11—1 przedpoł. i od 3—5 popoł. dla ubogich bezpłatnie od 10—11 przedpoł. W prywatnym laboratorium swem uskutecznia kliniczne badania: chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne wszelkich wydzielin. Stanisławów, ul. Świeżyńska, Bank mieszczanski. 5425

## Adwokat Dr. Maksymilian Kraus

przeniósł kancelaryę 5460

do realności przy ulicy Sykstuskiej l. 28 we Lwowie.

Obrońca w sprawach karnych

## Dr. J. BARAN

otworzył biuro we Lwowie

ul. Trzeciego Maja, l. 21. 5221

## Adwokat krajowy Dr. Zygmunt Leser

otworzył kancelaryę adwokacką 5290

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 34.

Adwokat Dr. RAWICZ w Brzeżanach  
poszukuje konoypianta.



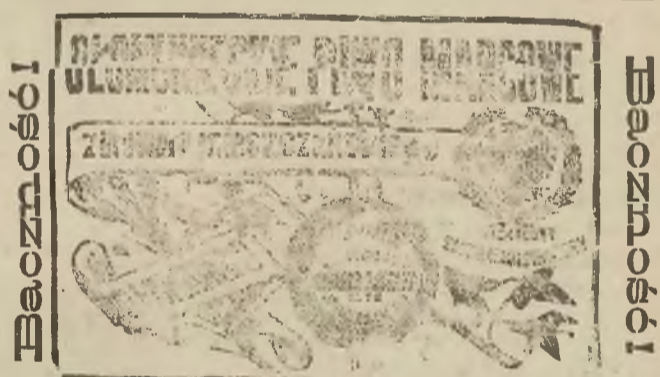
5129

KOSMIN woda do ust używaną jest z powodu swojego konserwującego działania przez największych państw, jak to potwierdzają własnoręczne podzięk. Flakon za 2 korony wystarcza na długo.

Podczas antraktów w teatrze miejskim poleca się wyborne zimne i ciepłe przekąski, a po teatrze gorącą kolację. Piwo wyłącznie pilzneńskie na szklanki.

## Cafe Restaurant Royal

vis à vis głównego wchodu do teatru.



## Bacznosc przed naśladownictwem!

Flaszka nie zaopatrzona w podaną wyżej etykietę z zarejestrowaną marką (czerwony orzeł na białym polu), nie zawiera piwa ołomunieckiego z browaru mieszczanski, którego wyroby od 30 lat chlubnie znane. 1873

## MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ulica Krakowska l. 14.

**965** morgów młodego lasu jodłowo-świerkowego, w wieku od lat 8 do 22 w tem 500 m. od 16-22 lat, w jednej parceli, z silnym terenem rolnym (na chłopskich gruntach i w sąsiednim majątku, tuż przy granicy, poszukują ropy poważne firmy krajowe, na dworskich gotowa wiereć otrzymia firma francuska — 19 km. oddalenia od Sambora — z powodu stosunków rodzinnych tylko za **35.000 zlr.** gotówką do sprzedania. 5354

**900** morgowy majątek lasowy, z pięknym dworem nowym o 7 pokojach i sklepionej piwnicy, uroczu położonym, 23 m. łąk, 178 roli, 700 lasu, w tem 500 silnie zwartego 25—30 letniego (świerk, brzoza, ołcha, dąb), 14 km. oddalenia od Sambora, z inwentarzem (60 sztuk żywego) za 100.000 zł. Sam drzewostan wart 100.000 zlr. Dług towarz. 7.000 zlr.

**680** morgowy w Mieleckiem, w tem 280 lasu sosnowego młodego, 370 roli, 30 łąk, murowany dwór o 6 pokojach, inwentarz wzorowy, plugi Sacka, 2 kieraty, etc. — 70 krów Siementhal, 40 koni, budynki gospodar. na murowanych słupach — z długiem banku kraj. 45.000 zlr., z inwentarzem żywym i martwym, tylko za dopłatą 65.000 zł. do sprzedania. 20.000 może zostać po banku. Do sprzedaży upoważniony Dr. Feliks Kasperek, Kraków, Wisłna 12.

Najdłużej potrawę mogą garderoby gdy są chemicznie oczyszczone i prasowane (i wyglądają jak nowe) w pierwszym chemicznym Zakładzie czyszczenia pian SZYMONA WEISSA we Lwowie tylko ul. Kopernika liczba 12.

Na żądanie czyszczyć ubiory za pomoca aparatów w przeciągu kilku godzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron.

(Anonce „Comerciale“). 5219

Drzy gruźlakach, skrofiach, angielskiej chorobie, anemii, wyrzutach naskórnych, słabościach szyl i płuc, zastarzałym kaszlowi dla słabowitych, bladeo wyglądających dzieci, zalecam kuracyę za pomoca mego, wszędzie znanego i przez lekarzy gorąco zalecanego 4745

## Jodo-żelazistego tranu wątrobianego LAHUSENA.

Przez dodatek jodu i żelaza, jestto najlepszy i najskuteczniejszy tran. W działaniu przewyższa wszystkie podobne preparaty i nowsze leki. Smak łagodny i miły, dlatego tak dorodził jak i dzieci zażywają go chętnie i znoszą łatwo. W ostatnich latach zażywano po 50.000 flaszek, co jest najlepszym dowodem dobroci. Posładam wiele świadectw i listów dziękczynnych. Cena 2 i 4 marki, za ostatnią cenę wystarcza na czas dłuższy. — Prawdziwy tylko pod firmą fabrykanta aptakarza Lahusena w Bremie.

We LWOWIE mają na składzie: Dr. Mikolasz, ul. Kopernika, apt. Pałch R. w Jaśle i Obwodowa apteka w Tarnopolu.

## Dr. UHMY Puder na włosy!

Odtłuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu i drobnoustroji wzmacnia włosy, robi je miękkim i puszystymi, zapobiega wypadaniu włosów.

Duża flaszka (250 ccm) 5 koron

## Skład wysyłkowy SZYMON HAY

Lwów, Krakowska l. 99

# KUSZCZAK i ZUBIK

Lwów, pl. Halicki 1.

5025 polecają:

**Najnowsze welny**  
na suknie damskie

**Szewioty „Homes pune“**  
Kamgarny, sukienka,  
tkaniny fantazyjne  
i angielskie na kostiumy.

**Wielki wybór**  
materiałów czarnych  
**FLANELE i BARCHANY**  
Wielki wybór! *Bardzo tanio!*

**Każda pani zachwyca się**

toaletami weselnymi, balowymi, spacerowymi i wizytowymi z naszych gwarantowanych białych, czarnych i kolorowych materyj. Do prywatnych wysyła wolna od portu i cła po najniższych fabrycznych cenach. Wzory odwrotną pocztą franco. Do Szwajcaryi podwójne porto.

Seidenstoff-Fabrik-Union 5300

**Adolf Grieder & Co, Zürich** (Schwyz)

Kgl. Hoflieferanten.

**Centryfugi zagraniczne (Milch Centrifugen)**

firmy **Karol Krätzlg** w Löwenbergu na Ślązku pruskim, poleca generalny zastępca dla Galicji i Bukowiny

**Marek Feuerstein**  
Lwów, Gródecka 51.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn do szycia i pomocniczych dla rękodzielników, KAS ogniotrwałych, sikawek ogólnych, oraz wszelkich artykułów technicznych. — Cenniki i oferty na żądanie gratis i franco.

Utrzymuję na składzie potrzebne do budowy **Trawersy (Gewalzte Träger)** wszelkich dymensyj. Również **SZYNY KOLEJOWE** lekkiego i ciężkiego kalibru, na żądanie podana będzie cena szczegółowa.

**Jan Balawajder**  
właściciel ck. uprzyw. zakładu wyrobów mechaniczno kowalskich i ślusarskich. w Przemysłu.

5001

Niezbędne dla każdego domostwa!

# Dr. Rosy Balsam

żołądkowy

z apteki **B. FRAGNERA** w Pradze.

jest znany od lat 30 *środkiem domowym, wzbudzającym apetyt i lekkooczyszczającym*. Regularne używanie tego balsamu *wzmacnia proces trawienia i utrzymuje je w należyłym porządku*.

Wielka flaszka **2 k.**, mała **1 k.**

Opłatnie w każdej stacyi austro-węgierskiej monarchii otrzyma każdy wielką flaszkę za poprzedniem przystaniem gotówką **2 k. 50 h.** — małą flaszkę za nadesłaniem **1 k. 50 h.**

**Ostrzeżenie!** Wszystkie części opakowania mają obok stojącą w urzędzie złożoną markę ochronną.

## Pragska maść domowa

z apteki **B. FRAGNERA**, w Pradze

jest starym *środkiem domowym, najprzód w Pradze używanym, który utrzymuje rany w czystości, chroni od zapalenia i łagodzi boleści, działając ochładzająco*.

W puszkach po 70 i 50 h. pocztą 12 h. więcej.

Opłatnie w każdej stacyi austro-węgierskiej monarchii otrzyma każdy za poprzedniem nadesłaniem gotówką *koron 2-10* 1/2 puszkę, za kor. **3-36** — puszkę 1/2, za koron **4-60** puszkę 1/1 — za kor. **4-96** puszkę 1/2.

**OSTRZEŻENIE:** wszystkie części opakowania mają obok stojącą w urzędzie złożoną markę ochronną.

**GLÓWNY SKŁAD:**  
**Apotheke des B. FRAGNER**  
k. uad k. Hoflieferanten  
5107 „zum schwarzen Adler“  
Prag, Kleinseite Nr. 333.

Składy we wszystkich aptekach Austro-Węger

**Panowie!**  
1979

## Kapsułki Zamba

napełnione olejem z drzewa sandałowego 0,2

**Wiele listów dziękczynnych!**

Leczą słabości pecherza i prz wodu moczowego (wypływy) bez bólów w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabiał tylko

Aptekarz  
**E. LAHR**  
Würzburg

Karton po 4 korony nabyć można u:  
Główny skład i wysyłka: Apteka: C. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt 1. i w aptekach we Lwowie u Jakóba Pidesa i J. Wawiórowskiego. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekomo lepsze środki.

**CRAB APPLE BLOSSOMS**  
jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

## Lavender Salts

najlepsza woń pokojowa.

**THE CROWN PERFUMERY CO.,**  
LONDON. 2930

**Perfum:** Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau, D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms, Chypre, Violette Ambree, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryj i drogueryach.

**Nowość!** Zapach: **Souvenir de Marie Antoinette. Extra Violet.**

Jeżeli nie zastępcza tylko dla kupna en gros **E. Neuhaus jun.**, Wien I, Fährichgasse Nr. 10. Telefon 8598.

Najnowsze  
**KAPELUSZY**  
i **CZAPKI**  
poleca 532

**Kazimierz Bielczyk**  
Lwów — ulica Halicka 1. 2)

Ilustrowany  
**CENNIK** na żądanie franco.

Najbardziej wartościowe i wszechstronne  
polożenie i wytrzymałość  
**KLIMOWICZA i Syna**  
Lwów, Pańska 52.  
Wszystkie kwiaty przy  
pi. Halickim 14. Uprzejmie  
zależy o dotychczas adresach.

**Dla palących!**  
Najlepsze tutek i bibułki cygareto-  
we z prawdziwego egipskiego  
papieru

# AIDA

**„Vergé Combustible“**  
Wzory na żądanie gratis

**Dla palących!**  
AIDA papier nie zawiera gliceryny  
AIDA papier nie czernieje  
AIDA papier pali się regularnie  
AIDA papier nie gaśnie p. palenia  
AIDA jest obecnie uznany za naj-  
lepszy papier. 5393

Wzory na żądanie gratis.

Główny skład: **Fabryka tutek „AIDA“, Lwów, ul. Pańska 10.**

Wszędzie do nabycia!

Każdy ubezpiecza swe życie — dobro najwyższe!

Największe tow. ubezpieczeń

## The Star w Londynie

przyjmuje ubezpieczenia na przeżycie za opłatą potowy premii. Śmierć w pojedynku i samobójstwo nie stoją na przeszkodzie wypłaceniu polisy. Nikt nie zaprzeczy, że ubezpieczony na życie w razie słabości ma to uspokojenie, że rodzina zaopatrzona zostanie. Ież to choromu da chwil spokojnych, ile na wypadek śmierci w przyszłości leż otartych! Panowie adwokaci, doktorowie medycyny, notariusze, właściciele dóbr ziemskich, w ogóle wszyscy, których żony pensyi nie dostaną, gdy mężowie pomrą, powinni bezwarunkowo się ubezpieczyć albowiem ubezpieczając się, już jest kpić na pośmiertny stworzony i przyszłość rodziny zapewniona. Generalna Reprezentacja dla Galicji: 5032

**Edward Klein**  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 24.

**Beczki z farby, Bmleczanego, do kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim“.**

**FEINSTE PEAU D'ESPAGNE PUDER, PARFUM**

**VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS**

Dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 4561

Generalny zastępca: **E. NEUHAUS, jun.**, Wien, I, Fährichgasse 10, Telefon 8598.

**Starożytności** 5397

pierwszorzędne i drogocenne kupuje dla Paryża i Londynu, po najwyższych cenach a mianowicie: Przedmioty w emalii, złocie, srebrze, porcelanie, brzozi, materye, goboliny, obrazy, miniatury, biżuterie, ryciny, meble, broń, zbroje itp.

Oferty z dokładnym opisem lub fotografiami proszę adresować do **Jakóba Klausnera w Nowym Sączu.**

**Sukienne i weiniane materye**  
po oryginalnych cenach fabrycznych, kupi Pan tylko u

**J. THEUMANNA**  
Brünn, Rathhausgasse 12. 5415

Bogate wzory dla P. T. Panów krawców, gratis i franco.

Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych wyrobów krajowych i zagranicznych.

Stale na składzie czarne materye, również materye na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych towarzystw, na liberye itd.

Wzory gratis i franco.

**Rowery**

staryjskie bez łańcucha nowy mod. 1900 r.

znakomitej dobroci, ze względu na koniec sezonu, zamiast ceny fabrycznej 475 koron, sprzedają z wszystkimi przyborami po 160 kor. Wyborne rowery wiedeńskie Gregera Luxus Model 1900 r. kor. 140, 170. Pneumatyki zewnętrzne nowe 9 k. Szlanchy (wewnętrzne) 5 k. Używane rowery w najlepszym stanie k. 80, 90, 100. Łaskawe zamówienia na rowery wykonuję po otrzymaniu 15 kor. zadatku, reszta za zaliczką. Adres: **M. Rundbakin**, Wiedeń IX, Berggasse 3. Korespondencya polska. 5049

Jak można odżywić i w zdrowiu wychować dzieci, które nie chętnie jedzą?

Należy im dawać zupę z „TORILU“ lub inne zupy, jarzyny itp. z **TORILEM**.

**Toril** jest ekstraktem mięsnym z najlepszego mięsa wołowego — lepszy i tańszy, jak ekstrakty „Liobiga“, oraz z wzmacniających i pożywnych substancyj.

Należy wszędzie żądać „Torilu“

Generalny skład dla Austro-Węger: **Franciszek MAY**, VIII, Josephstadtstrasse 6, Wiedeń. 3814

**KOLEJE WĄSKOTOROWE**  
stałe i przenośne  
DLA CELÓW  
PRZEMYSŁOWYCH  
LASOWYCH i 3728  
Gospodarczych

**ROESSEMANN i KÜHNEMANN**  
KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA

LWÓW, CHORAŻCZYNA 17. (DOM NAFTOWY).

Specjalny tryesteński  
skład Lwów Sykateska 2

# LINOLEUM

dywany,  
chodniki,  
dywaniki przed umy-  
walnie

# CERATA

fartuski, obrusy,  
okrycia na meble  
prześcieradła gum.  
paski na stół,  
(Tischläufer)

Specjalny tryesteński  
skład Lwów Sykateska 2

TEATR WIEJSKI we LWOWIE.

W Sobotę dnia 6 października 1900 r.

Inauguracyjne Przedstawienie.

Rozpocznie po raz III-ci:

Baśń nocy świętojańskiej

prolog na otwarcie teatru we Lwowie przez Jana Kasprowicza, z muzyką Seweryna Bersona.

Zakończy po raz III-ci:

JANEK

opora w 2 aktach W Żeleńskiego. Słowa Lud. Germana.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codzenie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 5330

Orfeum Klingsberga.

dzisiaj i codzień wspaniałe przedstawienie.

Występ nowych sił. Występ p. BARTELLI transformacyjnej śpiewacki i tańcerki i najlepszego humorysty p. GROSSMANA.

Wstęp: pierwsze miejsce 1 kor. 60 hal. drugie miejsce 1 kor. 5444

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Drzewo opałowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Pelezyńska 3 (skład obok ślizgawki). 4826

MERANSKIE WINOGRONA kuracyjne, niebieskie, wielkie grona o doskonałym smaku, 10 funtów br. franco wszędzie 2 złr., z lekarskim przepisem użycia, przesyła FLORIAN RINGLER, Meran w Tyrolu. 5366

FORTEPIAN przegrany Heitzmana do nabycia ul. Mochnackiego 18. parter. 5401

Artykuły gumowe dyskretne od 1 zł. do 5 zł. za tuzin, wysyła droguerya Leszka Cukiera, mag. farmacji, Lwów, pl. Kapitulny 3. Na żądanie cenniki. 5493

Ulica Zamojskiego nr. 14. garnitur i inne meble do sprzedania, między godz. 2 a 4. 5497

Mleczarnia poszukuje mleka większej ilości, maśla dworskiego i deserowego, sera zwykłego. Dobrze zapłaci. Wiadomość w mleczarni ul. św. Zofii 2., Hel. Kadzikowska. 5468

Wanny długie, parne domowe i klosety pokojowe po 8 zł. poleca Ferdinand Bourdon, Jagiellońska 2. 5473

Prosimy raz spróbować, to wystarczy Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa. najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa. najlepsza domieszka do kawy. Za dobrą się gwarantuje.

Dostać można wszędzie. Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiali, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u Jozefa Kampla, ul. Kołtarska 1.

Boksery!

w handlu zastój zrobili! lecz to wcale nie przeskądza namle sprowadzić tego roku większy transport najlepszej herbaty i kawa poleca specjalny skład 5056

ADOLFA SENGERA Lwów, ul. Sykstuska 1. 1 róg. Cenniki na żądanie gratis.

Interesy majątkowe i handlowe.

Poszukuje się na nowy wymurowany dom pożyczki zhr. 2500 do 3000, na pierwsze miejsce. Zgłoszenia uprasza się adresować „AB“ p.-r. Zamorstynów. 5498

APTEKA pod „Białym orłem“ w Krakowie, w Ryku głównym przy linii A-B do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: T. Siedlecka, Kraków, Krzywa 7. 5298

MAŁA KAMIENICA w przyjemnym miejscu tania do sprzedania. Wiadomość: ul. Krzyżowa 8, II. p. 6399

Do sprzedania realność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Bliższa wiadomość w Administr. „Słowa“. 5439

Mieszkania i sklepy.

Ulica Friedrichów 3 boczna Lelewela, są 2-3 pokoje, na I. p. 4 duże z balkonem, do najęcia. 5475

Do wynajęcia mieszkanie z ogrodem o 3 pokojach z werandą, łazienką i przynależnościami, ul. Kurkowa 14. 5438

Doniesienia różna.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, choroby skórne i ustroju urogenitalnego, neurastenii i jej następstwa leczy ratykalnie

specjalista Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA. Liczba 8. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6. 5433

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmują Biuro Dzienników BUCHSTABA. Na odpowiedź dołączyć trzeba markę. Na anonimowy się nie odpowiada. 5485

Rewolwery dawalskiej obrotu, LANCASTROWKI, TRZYLUFKI i wszelkie przybory, poleca przedsiębiorca rusznikarska BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO, Lwów, Czarnieckiego 2. Cenniki darmo i opłatnie. Wszelkie reperacje przyjmuje pod gwarancją. Starą broń kupuje płacąc gotówką. 5422

Starosta REICHELTA przeniósł swe biuro prawnicze we Lwowie, na ul. Słowackiego 6. 5492

Blondynka, lat 19; ładna, czterdziestą tysięcy koron posagu, pragnie wyjść za mąż za właściciela dóbr, oficera lub wysokiego urzędnika. — Zaskawe listy pod „Lili“ poste-rest. Czerniowce, Bukowina. 5470

Profesor gimnaz. starożytnej historii, który zechciałby poprawić kilka prac pod względem stylis. ycznym, zechce podać adres pod „Profesor“ do biura dzienników, Pasaż Hausmana. 5488



Pasaż Hausmana Lwowskie Fotoplastikon (46 razy premiiowane) 4-ta nowa serya

Wystawy paryskiej 1900. Wstęp 10 centów.

Karty pocztowe artystyczne. Właśnie wyszło Mickiewicza „PAN TADEUSZ“ Ilustracje Czesława Jankowskiego (Paryż) i Włodzimierza Tetmajera Ser. 1. 10 kart grawur. 1 k. 20 h. II. 10 „ 1 „ 20 „ Do nabycia w księgarniach i znaczejszych handlach papiern. Za nadesłaniem nulożytości za przekazem wysyła franko Salon malarzy polskich w Krakowie. 5483

Smaczne domowe obłady na masło. Staszica 3 parter. 5476

Wyrabiam pożyczki urzędnikom państwowym, krajowym, oficerom, od 300 do 2.000 kor. bez kondyktu. Oferty pod „dogodny kredyt“ przyjmują biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź dołączyć trzeba markę pocztową, na anonimowy się nie odpowiada. 5482

Zwei junge Herren wünschen bei einer anständigen Familie, Kost (Mittag und Abendmahl), Gef. Anträge unter „E. H.“ an das Zeitungs Bureau, Passage Hausman. 5457

Broń myśliwską wszelkich systemów, wyrabia nową i reperuje po umiarkowanych cenach przedsiębiorca rusznikarska Szadkowski i Kopezyński we Lwowie, plac Bernardyński 1. 1. 5133

W sprawach podatkowych udziela się wszelkich informacji, przy ulicy Niecała 6, parter na prawo. 5432

Pracownia sukien i okryć damskich

Róży Blaustein i Sp. Lwów, Wałowa 23.

przyjmuje zamówienia na suknie, kostjumy, zakłady, zarzutki, rotundy itp. Wykonanie szybkie i eleganckie po cenach umiarkowanych od 6 złr. za suknię. 5344

Plene zamówienia uskutecznią się w ciągu 24 godzin. — Poszukuje też jeszcze 6 panien uzdolnionych w krawiectwie

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Konceptant adwokacki, doktor praw, poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia pod „H“ Biuro dzienników Pasaż Hausmana. 5489

Biuro sług J. Seniów i B. Krykiewicz, poleca służbę żeńską: Bony niemieckie, klucznice, panny służące, zarządczyni, również i służbę męską: rządców, ekonomów, leśniczych, kowali, ślusarzy, kucharzy, kamerdynerów, lokaj i furmanów itd. Lwów, Rynek nr. 39 I. piętro. 5490

Magister farmacji, dobrze polecony, z 3 letnią praktyką w tem samym miejscu, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Magister“ biuro dzienników Pasaż Hausmana. 5496

Kandydat notaryatu z kilkunastoletnią praktyką (także adwokacką) z egzaminem notaryalnym i sędziowskim poszukuje odpowiedniej posady. A. K. poste restante Tarnopol. 5474

Dwie bony francuskie polecane jak najlepiej przez rodziny, u których kilka lat pozostawały, poszukują umieszczenia Wiadomość administracya „Słowa Polsk“, 5471

Centralne biuro pośrednictwa Bodyńskiej, Lwów Rynek, poleca nauczycielki, bony i wszelkiego rodzaju doborową służbę. 5494

Edowita angielska, władająca także językami niemieckim i polskim, poszukuje miejsca nauczycielki języka angielskiego do towarzystwa Zgłoszenia Miss Daisy Wright w Chyrowle. 5427

Młody energiczny administrator poszukuje zajęcia Języki: polski, ruski, niemiecki. Nunek rest. Lwów do 10/10 b. r. 5467

b) Zaoferowane.

Praktykant poszukiwany. Młody chłopak z pięknym piśmem, władający na równi polskim i niemieckim językiem, znajdzie natychmiast w biurze fabrycznym umieszczenie. Oferty pod I. J. W. do administr. „Słowa“. 5479

Pierwszorzędny lwowski handel potrzebuje magazyniera. Wymagana jest kaucya od 6 do 10 tysięcy koron, znajomość pojedynczego księzkowania. Zgłoszenia pod J. R. Lwów, poste rest. do 20 października br. 5495

Magister farmacji, dołym brzo polecony i władający językiem niemieckim, znajduje z a r a z, albo też później umieszczenie trwałe pod kurzytelnym warunkiem w aptece Józefa Schneida w Bielsku. Oferty z fotografią uprasza się w języku niemieckim 5430

DO ZAKOPANEGO potrzebny nauczyciel do realiów (rysunki, matematyka, przyroda) i języka niemieckiego; pożądanym byłby i język rosyjski Zgłoszenie i warunki uprasza się pod „S. 15. Ch. Zakopane“ p. rest. 5451

Najbliższy z egzaminem państwowym wyższym kuchmistrz i kamerdyner z domów magnackich znajdują natychmiast umieszczenie. — Zgłoszenia do Biura Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu. 5455

Mężna oficera 24 pp. we Lwowie poszukuje kucharza 5458

Adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie poszukuje rutynowanego konceptanta posiadającego dyplom doktora praw. 5463

Wychowanie i nauka.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców

Prywatne kursa gimnazjalne i realne, zbiorowa nauka dla prywat. wszystkich klas gimn. i real.

Korepetycje dla uczniów public. gimnaz. i realn. Doegz. wstęp. do I. kl. skłóć średn. kurs przygotowawczy.

Do egz. dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa.

Pierwsza kl. gim. i real. zbior. prywat. nauka od 8-11 r. Uczniowie, przesładli przy egz. wstęp. do I. kl. mogą po roku składać egzamin wstęp. do kl. II. Rozpoczęcie nauki d. 5 września.

A. Strzelecki, b. naucz. Gimn. i Szk. realn. Zielona, 5 I. p. (stacja tramw. elek.) 3-6 pop. — Listy winny zawierać markę na odp. [5465

Nauki buchalteryi systematycznej udziela w kursach gremialnych, odbitych dla Pań i Panów L. E. Veltze, Lwów, pl. Strzelecki 4. Dzieło tegoż „Nauka buchalteryi“ wyszło już w całości. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 4812

Lekcje na cytrze udziela prywatnie rutynowany nauczyciel. Gródecka nr. 75. 5466

Sum zaszczyt zawiadomic Szanowną P. T. Publiczność, iż rozpoczynam

KURS TAŃCÓW

i obowiązuje się wyuczyć kompletnie pod gwarancją. Osoby wpisane na kurs, mogą korzystać z nauki tak długo, dopóki się nie wyuczą.

Honorarium przystępne. NOWICKI 5487 ul. Ormiańska 4.

Pensjonat pani Dittner,

(kanc. przez ministerium oświaty)

przyjmuje uczennice i pensjonarki do 15. października. Tamże kurs przygotowawczy i kurs nauki języka francuskiego. Dla pańienek z ukończoną 7-mą klasą znajduje się 8-ma klasa z wykładem polskim i niemieckim. Ogródek freblowski z wykładem niemieckim. Objasnienia od 4-6 godz.

Winogrona kuracyjne i stołowe

co dzień świeżo cęte, zupełnie dojrzałe, szlachetnych gatunków: Deserowe-kuracyjne, olbrzymie najlepsze gatunki koszyk 5 klg. zhr. 2. Stołowe, wielkie różowe i żółte smaczne, szlachetne koszyk 5 klg. zhr. 1-80. Stołowe, małe, różowe, niebieskie i białe bardzo słodkie, koszyk 5 klg. zhr. 1-50. Brzoskwinie wielkie, tylko szlachetne gatunki. Owoce stołowe, mieszane, jak gruszki, jabłka, sliwki i t. d. Koszyk 5 klg. zhr. 1-50. Marmolady z winogron i brzoskwin, najlepsza marmolada białszanka zhr. 3-50. Wino czerwone, krew wzmacniająca, moszcz winny, bardzo słodki, baryłka 4 litrowa zhr. 2-50 — przesyłają franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.

PETROVITS & PANITS

Weingutsbesitzer Werschetz (Süd-Ungarn). 5107

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. Wynoszą się można w 12 lekcyjach krejtrancuskiego pod gwarancją w szkole kroje EUGENI WICKEROWNEJ Lwów, ul. Chorążczyzny 1-5, II. p. drzwi 19. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na suknie, zakłady, peleryny, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia także suknie, a na żądanie do szafstygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności Zamówienia z przesyłką uskutecznią się odwołując się do ogłoszenia w „Słowie“ z 10 października 1897. Na kontakcie i kraw. angiel. służyć należy.

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zhr. 4-50 — jednaka nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielka katastrofa wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną sprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań pat srebra, 6 łyżek z ameryk. patent. srebra, 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 1 chochotka z ameryk. patent. srebra, 6 angielski spodek Wiktorii, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozsypany cukier, 2426

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszustwem, zobowiązuje się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe. jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II, Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi. Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolony, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony. Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony Gaud (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chotek-Gudenus. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcio, kapitan.

# Białe i piękne ręce!!

**Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.**

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

8840

**JAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich

**S. MOTYLEWSKI**

**KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki I. 6.  
(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

**Koszule męskie** po 1-90, 2-25 do 3.

**Koszule męskie** z kołnierkami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

**Kołnierze** po 20 ct., manszety po 85.

**Bielizna wełniana** jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

**Kamizelki do polowania** z rękawami, wełniane, wódczowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

**Skarpety i pończochy** męskie wełniane, nielane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

**Hawelki i Bundy** angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

**Plaszcze gumowe** izwyczajne palta tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

**Koce angielskie** gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

**Parasole angielskie** i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

**Woda kolońska** i perfumerya francuska i angielska.

**Wyroby ze skóry** jak portfel, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

**Czapki** najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

**Rękawiczki** tylko angielskie jak gładkie, irchowe, losowe, nielane, jedwabne, wełniane i futrzane.

**Bielizna męska** robiona według najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciekłej skóry, czarne i żółte.

**Kaloszki rosyjskie** (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienie we wszystkich fasonach.

**Kapelusze i cylindry** Habisy i angielskie do porę roku, co sezonu świeży fason.

**Krawaty** we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

**Patenty na wynalazki**

wyjędnywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16

inżynier **K. Gssowski**

Międzynarodowe Biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamersr 3,

**Heinrich Lanz, Mannheim.**

Ueber 3500 Arbeiter.

**Lokomobilen bis 300 PS für Industrie und Gewerbe.**



Beste und sparsamste Betriebskraft der Gegenwart.

Anerkannt geringster Brennstoffverbrauch.

Jahresproduction: ca. 1500 Lokomobilen.

Vertreter: **Ernst Hönigsmann, Wien IX, Porzellangasse 45.**

**Wiktor Jasiński**

Składy Gródecka, I. 127.

Lwów, Stowackiego, 2.

Biuro Stowackiego, I. 2.

Generalna Reprezent. dla Galicyi i Bukowiny

fabryki kolei wąskotorowych

**ORENSTEIN & KOPPEL**

Urządzą i dostarczają koleje polne, lasowe, przenośne i stałe, lokomotywy, wagoniki rozmaitych konstrukcyi, szyny i t. d. 5303

**KATALOGI I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.**



EXPOSITION PARIS

Dans hotel national, appartements meubles, grandes chambres depuis 10 - Mr. FABRE, 12 rue Godefrand, (Pont-neuf rive gauche) Paris. 4948



I Właściciel o. k. wyjazd. przywilejaj

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.



Telefon 218 a 576. 5889

Własne Atle: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej Krzyża I. 7. Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Osobliwość: Farbaria materiały jej waznych piana strzech we wszystkich barwach.

**Wielkiego Wąchówek**  
Słowotzyszenie zareje  
strowane z ograniczoną  
poręką  
we Lwowie  
POLECA WYROBY Z KAMIENIA  
Sztucznego:  
cegłę okładzinową, płytki posadz-  
kowe kolorowe, gzymsy i kamienie  
fasadowe, płyty chodnikowe i t. d.  
Zgliny: Dachówkę prasowaną,  
i cegłę próżną - zamówienia  
przyjmuje biuro centralne w gmachu  
BANKU hipotecznego we Lwowie  
telefon 596.



**Hotel Beatrix**  
Wiedeń, III., Hauptstr. 10.  
koto Centralno-Mojkiego Dworca.  
Największy komfort. Sposobowe pokoje  
nie. Umierkowane ceny. Lift, elektryczne  
oświetlenie. Wyborna restauracya. 5416  
Nowo otworzony.



Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowem wydaniu wyszłą pracę radey san. Dr. Mollera, traktującą o 3802

Nadwątlonym systemie nerwowym i seksualnym

jak również podająca wskazowki radykalnej kuracyi. Wysylka za nadestaniem 1 kor. 20 hel. w mar-  
kach listowych

**Curt Röber, Braunschweig**

**Curt Röber, Braunschweig**  
Największy komfort. Sposobowe pokoje nie. Umierkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracya. 5416

**Rzadka sposobność!**

Meble stylowe anty-

jako to.

Komódka z różowego drzewa

wykładana.

Sekretarz z mahoniowego

drzewa obity bronzami.

Etażerka w stylu empie

z 2 szafki czarne o 13 szu-

dach brązami obite.

Garnitur mebli rzeźbiony

obicia w najlepszym sta-

Lustro czarne 70 calowe z za-

dynerą.

Lustro w rzeźbionych ramach

z zardyniera.

12 krzesel dębowych do

dalni.

Kozetka z 2 fotelikami, ob-

frendzhami.

Ozomanka młoda. 50

Pumwan jup. o 4 skrzydła

Meble te, pochodzące z kupa-

masy konkursowej miasta

Colloredo, można oglądać co-

dzienne od 8 rano do 7 w-

czorem przy ul. Fucanińskiej

1, 3 w hotelu pod Złoty

Lwów.

**GRIES BEI BOZEN**

Najłagodniejsze mlejsce karmiczne

w niem. połud. Tyrolu. 525

Sezon od 1-go września do 1-go czerwca. 22

Prosiektu przez Zarząd kapiolowy.

## OSTRZEŻENIE.

Wobec faktu, że tu i ówdzie podrabiają wyrabiany przezemnie przez długie lata

# HAYA puder antyseptyczny

dla niemowląt i dzieci

naśladowując tudzaco formę pudełka i koloru opakowania, zwracam uwagę na zarejestrowaną markę ochronną, etykiety i opakowanie mego wyrobu.

**HAYA puder antyseptyczny**

sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 kóp. wedle umieszczonego tu wzoru. Jeżeli więc puder nie ma takiego opakowania, nie jest prawdziwy i dlatego żądać należy wyraźnie



**HAYA**

pudru antyseptycznego

a innych wyrobów nieuczciwej konkurencyi nie przyjmować!

5469

Wstracających w zastrzeżone mi prawa. Wstracających w zastrzeżone mi prawa. Wstracających w zastrzeżone mi prawa.

Wstracających w zastrzeżone mi prawa. Wstracających w zastrzeżone mi prawa. Wstracających w zastrzeżone mi prawa.



HAYA puder antyseptyczny.